Nr. 42. Zakopane, dnia 1-go listopada 1924 r. Rok II.

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena n. 30 gr. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20. Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy. za każdy raz 1 zł.

Zakopane Sienkiewiczowi.

Daję ten tytuł — nie dla ironji — ale dlatego, by te kilka słów przejrzał czytelnik, cieka wy, jak Zakopane uczciło powrót zwłok Sienkiewicza do kraju.

Otóż to Zakopane — ta stolica letnia Polski, ta dawna ostoja inteligencji polskiej z trzech zaborów, to Zakopane, gdzie Sienkiewicz tyle razy mieszkał, pracował i brał udział w tutejszem życiu społecznem i towarzyskiem, nie zdobyło się na żaden odruch, na żaden choćby skromny, ale powadze chwili odpowiadający obchód.

Gmina urządziła żałobne nabożeństwo, w szkołach profesorowie omówili z uczniami znaczenie dzieł Sienkiewicza dla narodu i na tem koniec.

Czyż niema w Zakopanem instytucji, któraby uznała za swój obowiązek w dniu tak dla całej Polski uroczystym zgromadzić miejscową i przyjezdną inteligencję dla wyrażenia hołdu temu przodownikowi duchowemu Narodu? Czyż niema tutaj instytucji, któraby zgromadziła lud tutejszy i przedstawiła mu duchowy wizerunek Sienkiewicza?

Czy Bibljoteka publiczna zapomniała swych obowiązków i jest tylko wypożyczalnią książek, czy nie istnieje tutaj Tow. Szkoły Ludowej?... A czy w tutejszych klubach grywa się tylko w karty?...

A zatem mamy tutaj tylko ulicę **Sienkiewicza,** willę **Sienkiewiczówkę,** mamy willę **Jurand** i willę **Zbyszko.** To są dla Zakopanego wystarczające wspomnienia i pamiątki. **J. Ż.**

Pamiętajmy.

Legjoniści — i znowu, jak co roku — pójdziemy jutro nad zapadłe groby naszych poległych kolegów... jak co roku rzucimy na ich nędzne groby garstkę jedliny, zapalimy kilka świec, a wielki krzyż owiniemy wieńcem z kosówki. Na papierowych szarfach, papierowemi głoskami wypiszemy: „Koledzy!"

Może i jutro, jak co roku, ręka litościwa powycina zeschłe badyle — poomiata brudne kurchanki, a spróchniałe, opadłe ramiona krzyży dźwignie i do kadłuba gwoździem przybije, by koledzy zwycięstw, przyjaciele porażek, odwrotów i trudów, znowu jedną więcej przespali zimę, w omiecionej chacie.

Wokół tej spróchniałej trumny dziesiątki osób się przewiną, rzucą okiem łzawe spojrzenia — cierpką myśl o troskliwości żyjących i pójdą dalej nad groby krewnych, nad groby znajomych nieść żar modlitwy, wspomnienia. I mogiły naszych kolegów, śród tysiąca gorejących wokół ogni pozostaną samotne — pozostaną samotne, bo będziem unikać i stronić; będziem się chować w ciemnościach pozacmentarnych, lub zapijać smutek przy blaskach elektrycznych świec...

I choć po całym cmentarzu, nad każdym grobem — grobem ukwieconym wieńcami świeżych, wonnych kwiatów, podtrzymywać będą ciągłość świecenia, mogiły naszych bojowników pokryje przedziwna, ogromnie smutna pustka. Wprawdzie zapalone blaszanki naftowe, dymiąc, przegryzą tu i ówdzie jesienne mroki cmentarza, jednak tej zimnej pustki, ślęczącej u krzyża bohaterów, samotny płomień nie wypali.

Legjoniści — te milczące groby trzeba ożywić życiem żyjących — trzeba nad niemi zadumanem czołem rozwinąć 1914-go roku epopeję — wspomnieniem w niedaleką wżyć się przeszłość — braterskiem okiem wyszukać wśród wieńca z kosówek waleczny:

EPITAFJUM...

„O Sławie śnią — — —
Za Wolność naszą legli pokotem — — —
Za Wolność naszą zżyźnili krwią
i potem
Ziemię, której synami byli, są!..."

Trzeba nam ożywić te groby milczące, bo kiedy noc zapadnie, płomień świec i blaszanek przygaśnie — otworzą się groby i z czarnych dołów powstaną Duchy — a jeżeli nie usuniemy rażącej powszedniego dnia rzeczywistości — niejeden kiedy spojrzy na złamany krzyżyk, zapłacze smutnie — zapłacze nad rzekomą wdzięcznością i pamięcią naszą i nie jeden może pochyli się nad ziemią i skostniałemi rękoma usypie sobie mogiłkę świeżą... niejeden może, krwawego zdejmie kawał bandaża—mołodkowskiego bandaża i przywiąże ramię pośmiertelnego odznaczenia... inny zardzewiałym w grobie scyzorykiem wypisze na tabliczce grobowej swoje imię — by rzucić nam w oczy: „Zapomnienie".

Wiatr jeno zawyje — starych krzyży chrzęst ponad głowami smreków przeleci i w giewontowej piersi się ukryje...

W odpowiedzi plusk wody zapłacze, a łzę modra fala w polskie morze poniesie...

Kiedy zaś godzina północy przeminie, duchy naszych kolegów z żalem zatrzasną wieko zgniłej trumny — czy myślicie, że w rok przyszły otworzą się groby?

Nie!

Już nam nie przyjdą swoich zwycięskich, okrwawionych podać dłoni...

już nam nie przyjdą odświeżać tej cudnej przędzy wspomnień o bohaterskim, szarym żołnierzu...

ani się nam przypomną jękiem umarłych na polach pożarów i zgliszczy — ani nami nie zanucą ukochanej pieśni:

„Na stos —
rzuciliśmy — swój życia los..."

Drzwi lodowego grobu — opuszczonego grobu zatrzasną przed nami; lawiną kamieni zabezpieczą wnijście — i pozostaniemy, chociaż żywi — jednak, jak ogromnie opuszczeni...

Pozostaniemy obdarci — własnemi rękoma obdarci z najdroższych pamiątek, wspólnych dążeń — przeżyć...

Nie dajmy się rubaszności skwasić — siłami wspólnych ramion budujmy Jutra wielki znak pamięci...

Nie dajmy się, ale idąc w przyszłość dążenia nasze zestrzelmy w jedno ognisko i tym, którzy po nas nadejdą, przekażmy dzieło wielkie — dzieło stworzone myślą wspólnej zgody — — —

Dłutem ostrej stali wykujmy Braciom:

D. O. M.

Niech w Pokolenie Idzie Mocy Czyn!

— — — — — — — — —

Oto Ci, którzy mieli hartu moc
Niewolną przebić noc
I z łun pożarów, w godzinę szczęśliwą,
dali nam śmiercią swą — Ojczyznę żywą!

— — — — — — — — —

A w roku przyszłym, gromada Braci-Duchów, przyjdzie nucić Pieśń WOLNOŚCI. **W. P.**

Kilka uwag.

z powodu mającej się zawiązać „Narodowej Organizacji kobiet“.

Nadszedł czas, gdy obowiązkiem każdej kobiety polskiej jest stanąć znów do pracy społecznej — tej cichej, codziennej i często bezimiennej. Trzeba sobie jasno uświadomić cel naszego zrzeszenia obecnie, gdyż zmienione stosunki w Ojczyźnie naszej tego wymagają. Dawniej przed wojną pracowałyśmy inaczej pod każdym zaborem, zawsze jednak hasło pracy było nam wspólnem, a tem samem miłość Ojczyzny. Utrzymanie tej iskry w szerszych warstwach, krzewienie zrozumienia konieczności odzyskania wolnego bytu, było celem każdej organizacji narodowej. Znachodziłyśmy poparcie u swoich, jedność zapatrywań, gdy chodziło o „świętą sprawę“ i żaden ucisk ze strony wrogów nie wstrzymywał naszego zapału.

Dziś jest inaczej i poważniejsze trudności nas czekają. Duch narodu zatruty — chory, walczyć trzeba w pierwszym rzędzie z samym sobą. Nie trzeba nas winić zbytnio, potem wszystkiem, cośmy przeżyli podczas wojny światowej i organizowania się Polski w pierwszych latach. Żałoba prawie w każdym domu, straty materjalne bardzo dotkliwe, a co z tem idzie przewrót stosunków społecznych do pewnego stopnia dotknął wiele jednostek szlachetnie myślących i chcących dobrze czynić. Walka o chleb powszedni w dosłownem tego słowa znaczeniu wyczerpała energję wielu i musiała wywołać ten stan odrętwienia i zobojętnienia dla tej wzniosłej idei pracy narodowej. Człowiek, który przeszedł dużo w życiu musi mieć ten chłód i obojętność na wszystko inne, co już w niego bezpośrednio nie wali. Stygnie sam w sobie, aby tą skorupą obojętności oddzielić się od wrażeń zbyt silnych i tylko pragnie spokojnej wegetacji. Są znów inni, którzy w zabawie szalonej szukają zapomnienia i oddalają wszelkie troski, któreby im w użyciu chwili przeszkodzić mogły. Trzeba mieć bardzo silny charakter, aby zdobyć się wedle słów poety „ból swój niebu trza poświęcić, a samemu wciąż i wytrwale trzeba naprzód iść i świecić“.

Te słowa proste, a jednak zawierające myśl wielką, powinny być hasłem kobiety polskiej w czasach dzisiejszych.

„Trzeba naprzód iść i świecić“ — jak te wiosenne, dobroczynne promyki słońca — jasne — ciepłe, które z suteryn ciemnych, stęchłych wilgocią, wabią dzieci blade, rachityczne i wyłażą biedactwa na bruk przed oknem zakratowanem, grzeją swe biedne nóżki temi promyczkami, są znów inne ciekawe promyczki, które zaglądają do chat chłopskich, brudnych, a oświetlając zmurszałe, zczernione ściany, budzą myśl u gosposi, że zdałoby się je wybielić, są też promyczki ciepłe, jesienne, które ogrzewające zwarzone wczesnym szronem kwiaty, nie dają im zawcześnie zamrzeć... Bądźmyż tymi różnymi promyczkami, zawsze dobroczynnymi, a spełnimy nasze przeznaczenie, kobiet przedewszystkiem, i kobiet Polek.

Nie za ostro i krzykliwie brać się nam do pracy należy, ale cicho, spokojnie, nie krytykujmy zbytnio innych, ale badajmy samych siebie, czy godne jesteśmy tego „apostolstwa“, które nam każda organizacyjna praca naklada — doskonalmy się same, zanim innych poprawiać zechcemy. W dzisiejszych czasach zamętu politycznego, tworzenia przeróżnych partji i partyjek nienawistnie nieraz przeciw sobie występujących, obowiązkiem kobiety polskiej jest:

„Być spokojnością wśród burz niepokoju.
W zamęcie wiarą i strojem w rozstroju“.

Te słowa jasno określają nasze stanowisko w polityce i gdybyśmy je spełniły, dokonałybyśmy wielkiego dzieła. Ażeby być „spokojnością“ trzeba mieć spokój samej w sobie, a gdzież go szukać należy, jeżeli nie w tem, co dało spokój i równowagę wielu umysłom najświatlejszym, a też pogodę i łagodność prostaczkom naiwnym, Wierze świętej katolickiej.

Dlatego też organizacja nasza musi mieć to znamię katolickie, wyryte głęboko w sercu każdej kobiety Polki. Bez fanatyzmu, tak szkodliwego dla każdej nawet dobrej sprawy, ale z całą godnością kobiety chrześcijanki, przejętej głęboko słowami Chrystusa, który miłość głosił i przebaczenie, trzeba się odnosić do tych, którzy nie mają tego szczęścia ewangelicznej niewiasty: „Wiara Twoja uzdrowiła cię, idź w pokoju“.

Niestety, od początku świata, tak w legendach jak i ścisłej historji, kobieta była przyczyną wielu złego. Zmienić się tradycji nie da i do końca świata będą nam wymówki czynić za prababkę Ewę, a typ kobiet intrygantek istnieć będzie. W naszem kole jednak musimy zwalczać to mniemanie, szerzyć zdrową myśl narodową, uczciwą drogą postępując, bez żadnych wpływów ubocznych i obmowy wszelkiej. Prywata uczyniła dużo złego naszej Ojczyźnie, przyczyniła się do jej upadku, a wiele w tem winy było kobiet, bo one powinny mieć wpływ na opinję ogólną i łagodzić wszelkie nieporozumienia. Strzeżmy się więc przedewszystkiem w naszem kole od zbytniej gadatliwości, która pociąga obmowę.

Ożywmy w sobie uczucie wiary w zwycięstwo dobra, miłości dla wszystkich ludzi, pojętej po Chrystusowemu, a wtedy możemy mieć nadzieję, że organizacja narodowa kobiet polskich w wolnej Polsce osiągnie swój cel i przyczyni się do odrodzenia chorej duszy Narodu.

Był wiek, gdy można było powiedzieć, że: „ciało mdłe, a duch gore“ — dziś jest przeciwnie, wszystko się czyni w wychowaniu młodzieży, aby ciało było silne, — ale duch za to „mdły“. Organizacja nasza musi wpłynąć na osiągnięcie równowagi w tym kierunku, aby ta nasza ukochana młodzież — ta przyszłość żywa Narodu, nie widziała wyłącznie ideału swego w punktach „matchów światowej Olimpjady“, ale pomna tradycji dziadów, ojców, a nawet braci starszych, poległych w obronie Lwowa, którzy, dziećmi będąc śnili o walce „dla Niej“ — chwilę bodaj jedną tak górnie przeżyli, jak oni — Ci nasi najdrożsi wojownicy idei.

Na uzupełnienie tych kilku ogólnikowych wskazówek dla naszej pracy w organizacji, zakończę słowami wielkiego naszego przodownika Stanisława Szczepanowskiego, które też powinny być hasłem naszem:

„Jest jedna siła w społeczeństwie, która stoi wyżej od nauki słów, a tą jest siła przykładu“.

Zakopane, 23. X. 1924.

Krystyna Brudzińska.

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko **Ignacy Pawlina**, *wydane przez 9 par. p. 9. B. przynależny do P. K. U. w Tarnowie.*

Polski przemysł ludowy i artystyczny a rynki zbytu zagranicą.

W ostatnich czasach napływają dość liczne zgłoszenia firm i instytucyj zagranicznych, celem nawiązania stosunków handlowych z wytwórniami w dziale przemysłu artystycznego i ludowego. Na odnośne zapytanie żadna placówka polska na obczyźnie niema możności udzielenia jakichkolwiek informacji, ponieważ i w kraju brak zupełnie spisu pracowni o charakterze drobnego i domowego przemysłu. Wiemy jednak, że prawie w każdym domu czynne były do niedawna warsztaty, rozsiane dość licznie we wszystkich miastach i miasteczkach, a niemniej także po wsiach, gdzie lud wyrabia przedmioty, które mogłyby znaleźć łatwy pokup w kraju i zagranicą. W chwili obecnego zastoju w handlu i przemyśle, najbardziej zagrożony jest przemysł drobny, który w warunkach powojennych niepomiernie się rozwinął w stosunku do zapotrzebowań w kraju.

Jeśli więc grozi nam ograniczenie produkcji i upadek drobnego przemysłu, tembardziej powinniśmy szukać odpowiedniego rynku zbytu. W tym celu M. Muzeum Przemysłowe w Krakowie pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami polskimi zagranicą, dając im potrzebne dane dla zorjentowania sfer handlowych o naszym przemyśle wogóle, a o drobnych wytwórniach w szczególności. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność sporządzenia spisu pracowni i dlatego współdziałanie sfer interesowanych, jak również tych wszystkich, którym rozwój przemysłu nie jest obojętny, może w znacznej mierze ułatwić pracę, która wobec bierności społeczeństwa i braku zrozumienia tego rodzaju potrzeb nie będzie łatwą; głównie zwracamy się o pomoc w tej sprawie do nauczycielstwa, a również do instytucji społecznych i kulturalnych, urzędów gminnych i t. p.

Nadmieniamy przytem, że M. Muzeum Przemysłowe w Krakowie rozporządza własnym organem pod tytułem „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka“ i ma możność umieszczenia opisów pracowni, podawanie w dziale ilustracyjnym zdjęć z wyrobów, jednem słowem może poświęcić swe łamy dla przyszłości i rozwoju, przemysłu artystycznego i ludowego wogóle, a także i dla poszczególnych wytwórni. Prosimy więc o nadsyłanie wszelkiego rodzaju materjału dla czasopisma „Przemysł, Rzemiosło i Sztuka“, a w pierwszym rzędzie krótkich informacyj zawierających: imię i nazwisko właściciela, nazwę firmy, dokładny adres, rodzaj produkcji, ilość warsztatów i pracowników, oraz rok założenia pracowni.

Dyrekcja M. Muzeum Przem. w Krakowie,
ul. Smoleńska l. 9.

Kornik w lasach Tatr polskich.

(Dokończenie)

LASY P. JÓZEFA UZNAŃSKIEGO.

Zalesienia przedstawiają się następująco: Robiono poprawki w zeszłorocznych kulturach: Stary Bór, Pod Lichajówkami i Koło Lichajówek na przestrzeni mniej więcej 3 ha. W Groniu poprawki nowemi sadzonkami około 1½ ha. Równią koło Cichego poprawka 1½ ha. Zalesiono na nowo około 1½ ha w Groniu. Na rok 1925 trzebaby założyć około 500 sztuk pułap na pierwszą serję. Z czego 200 wypadałoby na dolne partje, 300 zaś na górne. Ilość założonych pułap w górnych partjach wskutek niemożliwego obecnie dokładnego określenia z powodu tych korników w drzewach stojących, o których wspomniałem w kilku punktach, może się wahać o 100 sztuk w górę. To znaczy zamiast 300 na górne partje przyjęlibyśmy 400 sztuk. Na drugą serję pułap na rok przyszły wypadałoby około 150 do 200 sztuk. Do zalesień na rok przyszły przypadałoby około 52 ha. Przypuszczam jednak, że zarząd tych lasów wskutek braku środków pieniężnych nie będzie w stanie zalesić ponad 15 ha. W tych lasach również, jak w lasach p. Jerzego Uznańskiego, prace były prowadzone we własnym zarządzie, a moja rola ograniczała się tylko do kontroli.

LASY GMINY ZAKOPANE W MAŁEJ ŁĄCE.

Z wczesną wiosną znaleziono w około 15 wywrotach starych, zawierconego kornika. Wywroty te okorowano natychmiast. Na pierwszą rójkę założono 60 sztuk pułap, w czem było 29 wywrotów, które wykorzystano na pułapy, 31 zaś sztuk ścięto. Pułapy te zastawiono w dniach 6, 7 i 8 maja b. r. Pierwsze zawiercenia w pułapach naturalnych zauważono około 18 maja b. r. Korowanie pułap rozpoczęto 21 czerwca i wkrótce ukończono. Na drugi pomiot pierwszej rójki wykorzystano 6 sztuk pułap naturalnych (wywrotów). Na drugą rójkę prócz tych 6 sztuk z drugiego pomiotu pierwszej rójki, które były nieopadnięte, wykorzystano 30 sztuk z ostatnie go wiatru halnego w dniu 4 lipca b. r. Razem więc na drugą serje założono 36 sztuk pułap. Pułapy drugiego pomiotu pierwszej rójki kontrolowaliśmy na miejscu w dniu 29 lipca z asystentem prof. Mokrzeckiego, p. Łomnickim. Były one zupełnie nieopadnięte. Oprócz tych wszystkich prac wycięła gmina w lesie „Opał“ około 200 sztuk starych suszyc pokornikowych stojących, które już od lat kilku raziły oko nieestetycznym wyglądem. Po zbadaniu na miejscu kazałem dociąć 12 sztuk drzew na pułapy serji drugiej. Razem więc na drugą rójkę wypadało 48 sztuk pułap. Pułapy te drugiej serji okorowano w ostatnich dniach września. W roku więc 1924 było założonych ogółem 108 sztuk pułap. W roku bieżącym założono trzy szkółki (rozsadniki) i zalesiono około 4½ ha siewem w talerze. Powierzchnia szkółek nowych zajmuje 1 ar. 94 m². Gmina posiada jeszcze 25 kg. zapasu nasieni na rok przyszły, które zakupiła wczas z wiosną w b. r. w zarządzie lasów witowskich. Że praca w b. r. taki postęp zrobiła w lasach gminnych, gdzie trzeba niezapominać, że jest 240 współwłaścicieli, z którymi trudno dojść do porozumienia i wskutek tego lasy te przedstawiają bardzo ciężką jednostkę administracyjną, a zwłaszcza napotyka się na większe trudności pod względem wypłat pieniężnych, zasługą to p. Stanisława Roja i Peksy, którzy zawsze starali się, by pretensje robotników leśnych były na czas załatwione.

Charakterystyka całokształtu stanu kornika przedstawiałaby się następująco, biorąc pod uwagę rok bieżący:

Pierwsza serja pułap była w przeważnej części o 30% słabiej opadnięta, jak w roku zeszłym. Druga serja pułap opadnięta była tylko drobnymi kornikami (Amitinus i Halcographus) w górnych częściach strzały, grubszych gałęziach. Naturalnie, że były wyjątki z tej reguły

W każdym razie bądź co bądź można powiedzieć, że stan kornika w b. r. zmniejszył się. Wyjatek stanowiła niespodziewana inwazja we Wancie i Roztoce, na terenie dóbr hr. Zamoyskiego, wskutek nieporządków po drugiej stronie granicy Czechosłowacji, partja lasu koło Waksmundzkiej u p. Józefa Uznańskiego i pojedyncze egzemplarze, jak również za późno okorowane pułapy w partjach górnych u p. Jerzego Uznańskiego. Sprawy te jednak są już na lepszej drodze ku poprawie.

1) Z doświadczeń można tu przytoczyć poruszaną już kilkakrotnie sporną sprawę co do drzew stojących, które chciano jako pułapy stojące użyć, za pomocą pierścieniowania tych drzew w odpowiednim czasie. Obserwowanie w tym roku drzew dało nam znowu dowody, że zawiercenia pierwsze zaczynają się 5—12 m. ponad ziemią. W roku tym nawet przeciętna zrobionych tu i ówdzie obserwacji dała mi cyfrę 6—10 m.

2) Rzeczą bijącą w oczy jest niemal zupełne nieopadnięcie drugiego pomiotu pierwszej rójki. Należałoby z tego wnioskować, że stopniowo ze zmniejszaniem się inwazji kornika ginie także w praktyce drugi pomiot w pierwszym rzędzie, t. zn. pułapy w małej ilości sztuk należy dla kontroli zostawiać, wchodzą one jednak (naturalnie, o ile kora za wczas zupełnie nie przyschnie) coraz bardziej w drugą serję pułap.

3) Z dalszych doświadczeń zaobserwowałem, że niemal stale na pułapach pierwszej serji pierwsze zawiercania zaczynają się od strony najsilniej insolowanej (nasłonecznionej). Zawiercenia zaś pierwsze w pułapach drugiej serji zaczynają się wprost po przeciwnej stronie, najmniej i insolacji podlegającej, często tuż przy ziemi (drzewa naturalnie leżące).

Zalesiono w tym roku dużo mniej, niż w roku ubiegłym. Należy to wytłumaczyć ogólnem wyczerpaniem zarządów poszczególnych majątków, pod względem pieniężnym, po tamtegorocznych forsownych zalesieniach. Prócz tego naturalnie nie bez wpływu są obecne stosunki handlowe drzewne bezsprzecznie dużo gorsze niż w roku ubiegłym. Zrobiono jednak na ogół wszędzie to, co można było, na co środki pieniężne odnośnym zarządom i właścicielom pozwalały.

Rok przyszły, o ile wczas na wiosnę z energją, ochotą i dobrą wolą przystanimy do pracy, zaczynając ją od wyszukania czerwieńców, natychmiastowego ścinania i korowania ich, zakładania pułap i zalesiań da nam znów z pewnością dużo lepsze rezultaty w zwalczaniu kornika i w stanie ogólnym naszych lasów Tatarzańskich, podobnie, jak rok ubiegły do obecnego.

M. A. Liberak.

Cichy jubileusz.

Niewiele osób w Zakopanem wie o tem, że w niedzielę ubiegłą, 26 b. m., upłynęło 25 lat, gdy wyszedł pierwszy pociąg z Zakopanego do Chabówki.

Trzech tylko z obecnych pracowników kolejowych pamięta tę chwilę, a są nimi: Dr Żychoń, lekarz kolejowy, p. E. Sedlaczek, oficjał i nadzorca podatkowy p. M. Krok.

Dla uczczenia tej chwili zebrali się w niedzielę w południe tutejsi pracownicy kolejowi w biurze zawiadowcy stacji p. Brzeczki i postanowili na wniosek Dra Żychonia zawiązać komitet budowy w Zakopanem Sanatorjum dla chorych na gruźlicę kolejarzy z całej Polski i ich rodzin. O tej uchwale zawiadomili zebrani zaraz telegraficznie p. Prachtla, prezesa Dyrekcji kolejowej w Krakowie i prosili o przyjęcie protektoratu nad zawiązanym komitetem.

Z uznaniem powitać należy to szlachetne przedsięwzięcie. Tylu tu corocznie zjeżdża chorych pracowników kolejowych z całej Polski, a nie znalazłszy odpowiednich dla swojej kieszeni warunków leczenia — powraca do domów bez poprawy zdrowia. A kolejarze — to przecież siła. Złotówka opłaty miesięcznej na każdego i powstanie niebawem gmach, zapewniający setkom chorych rocznie powrót do zdrowia i pracy.

Z pewnością też przyjmie tę dobrą myśl pan prezes Prachtel z uznaniem i nie odmówi komitetowi swej pomocy w pracy organizacyjnej.

Bez barwnych festonów, bez muzyki, bez mów i toastów — w ten sposób obchodzili nasi kolejarze swoje święto.

DANTE BARANOWSKI.

Nieraz gdym życia...

Nieraz, gdym życia utrudzony męką,
Obłudą, kłamstwem, uciekam od świata,
Pospieszam w Tatry, co wszechmocną ręką
Wzniesione stoją, jak stały przez lata!

Dziwnie nieczułe na wichru podmuchy,
Na deszcze, grady, śnieżne nawałnice,
Zawsze odporne, nie tracą otuchy
Dumne, mocarne, nie zmienią oblicze!

Przenikam wówczas ich mądrość wiekową
W ich niezłomności czerpię ukojenie,
I nad swą życia drogę dalszą, nową,
Zwątpienia żegnam pierzchające cienie!

Zakopane w sierpniu 1924.

Ze sportu.

Czy turystyka wogóle może być podciągniętą pod ten dział, należałoby poddać dyskusji, ale, że turystyka wysokogórska z jej trudnościami, wysiłkiem mięśni, gimnastyką i t. p. z pewnością, nieda się zaprzeczyć. Dziwić się jednak należy, że gdy dotąd nie posiadamy specjalnego wydawnictwa, któreby dział ten rzeczowo i poważnie traktowało, nasze wydawnictwa ogólno-sportowe, tak mało turystyce poświęcają miejsca. Zaledwie od czasu do czasu w pismach sportowych znajdzie się coś i nie coś: i tak „Przegląd sportowy“ w nr. 41 z 15 b. m. przynosi artykuł p. J. G. Bema p. t. „Ubiegły sezon taternicki“, w którym omawia autor pokrótce dokonane bieżącego roku różne nowe wejścia na szczyty i turnie znanych w Zakopanem taterników, przyczem zgóry zastrzega się autor i prosi i o wybaczenie: „że to krótkie sprawozdanie jest cokolwiek **popularne**, ale w piśmie tak wybitnie „ceperskim“, jakiem jest „Przegląd sportowy“, nie może być inaczej“.

Trudno nam się zgodzić z autorem, przeciwnie, zdaniem naszem nie krótkiemi i lapidarnie „popularnemi sprawozdaniami propagować należy ideę taternicką, przeciwnie wobec braku specjalnego wydawnictwa taternickiego, należy tę dziedzinę sportu na łamach pism ogólno-sportowych, jak najszerzej i jak najczęściej propagować. Artykuł p. Bema zdobi kilka pięknych zdjęć wysokogórskich tematów.

„Stadjon“ nie porusza wprawdzie tematu taternickiego, ale w jednych z ostatnich swych numerów (39 i 40) drukuje ciekawą krytykę wyprawy na Mount Everest, pióra p. Adama Karpińskiego. Rozprawa ta powinna zainteresować naszych taterników, tak przez wzgląd na temat, jak i bohaterskie postacie pjonierów zdobywania szczytów Mallory'ego i Irwina.

O nieugiętych zdobywcach Mount Everestu i ich losach, mamy przyrzeczoną obszerniejszą pracę, która w najbliszym czasie ukaże się na łamach naszego pisma.

Dwa ostatnie numera tegoż „Stadjonu“ przynoszą bardzo obfitą i ciekawą treść. W nr. 41 wybija się na pierwszy plan materjał poświęcony „przysposobieniu wojskowemu“, w ostatnim (42-gim) prace: p. W. Junoszy „Krzyż pod biegunem“ i „Listy z Paryża“ — p. H. K. „Raid konny Warszawa—Poznań“, oraz jak zwykle bogaty dział sprawozdawczy.

O sporcie narciarskim i budowie nowej skoczni w Zakopanem pisze we wstępnym artykule „Przegląd sportowy“ w nr. 39-tym, apelując do wszystkich miarodajnych czynników o wytężenie wysiłków w kierunku ostatecznego i pomyślnego rozwiązania kwestji budowy skoczni. Miło nam na tem miejscu skonstatować, po naocznemu przekonaniu się, że roboty około budowy skoczni dzięki osobistej interwencji p. pułk. Wagnera i pomocy wojskowości, postępują szybko naprzód i jest nadzieja, że jeszcze tej zimy skocznia zostanie oddaną do użytku naszych narciarzy-skoczków.

O sporcie łowieckim, tak jeszcze przed kilku laty u nas ożywionym, obecnie zupełnie głucho. Pocieszyć się jednak należy, że i gdzieindziej dział ten sportu zaledwie wegetuje, bo i w Karpatach, jak donosi lwowski „Sport“ rybowiska są bardzo marne. Mała to pociecha, co prawda — ale co robić?... Czy i kiedy stan zwierzyny w Tatrach poprawi się o tyle, że będzie można mówić i myśleć o sporcie łowieckim u nas w całem tego słowa znaczeniu — to wielki znak zapytania. Dziś stosunki te są rozpaczliwe i nie rokują nadziei na najbliższy okres.

Ach! to Zakopane...

III.

ADIO...

Adio! adio! perło Podhala...

Powrót do nizin. Na płacz, na zgrzyt, na ból szarego życia w mieście-molochu, śród ciasnych ulic, placów, zwących się wielkiemi (w swej zarozumiałości), śród zgiełdu tramwajów, samochodów paskarskich, koni dorożkarskich, szynkfasów i knajp, śród sklepów i lad, witryn i kramów kupczących oszustwem....

Adio wam wołki porońińskich kobierców, kobierców wystawnie rozłożonych, bezkresnych a sielskich.

Adio ci, para oczu góralskiego synoczka, śród owiecek pod wieczór jesienny na zboczu świerkami przetkanej maty poletka radośnie kocrującego przy ognisku. Adio, adio wam oczęta drobne a pogodne, a modre jak chabry lub błękit niebieski. Nie patrz-ta tęskie na mknący, warczący pociąg. huczący, wściekły gad, nie patrz-ta tęskliwie, niedobry on, zły to bies. Ostań-ta się tu, śród tych gór, tych łąk, tych polan, tych hal, tych dolin, tych jarów, tu wam radość i raj. Tam — fałsz i błoto. Tu słońce twe piękne, jak kwiat szarotki, zwisa ze szczytu miłościwie błękitnego nieba serdecznie. Tu ci życie, tu pieśń. Hu — haj!...

Adio, adio szczyty o królewskich dumnych czołach z prabytu w wieczystość, niezniszczalne, przed- i pohistoryczne, wieczne, z waszemi rysami, szczelinami, żlebami cichemi, kominami nastrojowych kaplic, maliniakami wspaniałego barokka, szczyty dumnej, niemej chwały i mocy potężnych tronów prawiecznych, szczyty wszech dusz i burz ludzkości.

Do widzenia, do widzenia cuda cudów, woła wam mrówka ku nizinom w żelaznej skorupie przyziemnego gada zdążająca. Stóp waszych królewskich nawet nie dosięga gada poświst światoburczy, zuchwały, a mrówce się zdaje, że wami owładnęła, a wyście jeno łaskawie i po błażliwie ten żywy pyłek w dobroci prawdziwie ojcowskiej, pełzający po waszych monarszych czołach tolerowali, o dobrzy i wielcy mocarze.

Za to wam hołd, za to niski, pokorny, skupiony kłon.

Niechaj korona jesiennego słońca blaskiem swej niebiańskiej aureoli, pozłotą miłościwego żaru płynnego najszczerszego złota podnosi wasz majestat, aż królewskie gronostaje śniegów przyozdobią wasze pańskie ramiona i wonczas w wielkiej, wszechdumnej zadumie rozłóżcie ojcowskie dłonie szeroko ponad podhalańską doliną i rzućcie szczodrze ziarno szczęścia... szczęścia... szczęścia tym, którzy u stóp błagają o szczyptę... mrówczego zdrowia.

Dajcie im, bo oni godni miłości waszej...

Dajcie im za tych, którzy poszli i co dnia odchodzą z powrotem do nizin, by brać się za bary z hardym turem — życiem.

— — — — — — — — — — —

Piękne, święte szczyty i ty nad niemi korono nadkrólewska, przejasna, podhalańskie słońce, o sole mio...

Adio... adio... adio...

W pociągu do nizin. A. Ch.

Ochrona przyrody.

Starostwo w Nowym Targu rozesłało okólnik do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie, następującej treści:

OGRANICZENIE SPÓŁEK ŁOWIECKICH.

Starostwo zauważa, że Spółki łowieckie nie respektując postanowień ustawy łowieckiej z 13 lipca 1909 Nr. 2 z r. 1910 d. z. k. wydzierżawiają z wolnej ręki prawo polowania przed prawomocnością obwieszczenia o utworzeniu samoistnych okręgów polowania i to bez zawiadomienia o tem Starostwa.

Ponadto Wydziały Spółki łowieckiej nie dbając o podniesienie stanu łowiectwa w powiecie, wydzierżawiają z wolnej ręki bezprawnie prawo polowania kłusownikom lub też za cenę tak niską, która nie pozostaje w żadnym stosunku nawet do wartości jednej sztuki zwierzyny.

Celem uniknięcia straty czasu i kosztów związanych z odrzucaniem na piśmie tego rodzaju uchwał niezgodnych z postanowieniami, powołanej ustawy, zawiadamiam Zwierzchność gminną, że wszelkie tego rodzaju uchwały są nieważne i jako takie będą odmownie załatwiane, zaś w interesie dobra publicznego, t. j. ochrony zwierzyny łownej, wzywam Wydziały Spółki łowieckiej do ścisłego przestrzegania postanowień powołanej ustawy, zalecając równocześnie wydzierżawianie prawa polowania w drodze publicznego przetargu, a nie z wolnej ręki.

OCHRONA KOSODRZEWINY.

Starostwo w Nowym Targu rozesłało pismem z dnia 8 października 1924, do wszystkich Zwierzchności gminnych P. P. P. i Komisarjatu P. P. w Zakopanem, następujący okólnik:

Sekcje Ochrony Tatr Pol. Tow. Tatrz. odniosły się do tut. Starostwa w sprawie coraz to intenzywniejszego, w ostatnich czasach, niszczenia kosodrzewiny w Tatrach. Wyrąbywaną ona bywa na opał lub na wyrób węgli drzewnych i wypalaną, celem rozszerzenia pastwiska.

Korzyści gospodarcze drobne i chwilowe nie mogą w przybliżeniu nawet zrównoważyć szkody, wynikającej z ogołocenia gleby z pokrycia i co za tem, nieuchronnie idzie, zamienienie jej po niedługim czasie na jałowe żwirowisko, do czego trzeba dodać dalsze konsekwencje: lawiny, gwałtowny spadek wód i powodzie, zasypywanie piargiem hal i polan niżej leżących, nie mówiąc już o zeszpeceniu krajobrazu, co jednak tamże w chwili rokowań z Czechosłowacją o konwencję dotyczącą założenia po obu stronach granicy Parku Narodowego Tatrzańskiego, nie jest rzeczą obojętną.

Wobec powyższego należy wezwać ludność, a głównie pasących bydło i owce na halach, że każde przekroczenie będzie surowo i bezwzględnie karane.

Policja i Gminy winny donosić Starostwu winnych.

Starosta: **Strzelbicki** w. r.

KRONIKA.

WEZWANIE DO PŁATNIKÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. W myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 27 września 1924 L. D. P. O 5126/III ma być niezapłacony w terminie podatek przemysłowy za I. półrocze 1924 oraz ewentualnie dawniejsze zaległości tego podatku ściągany w drodze egzekucji natychmiast po terminie płatności bez pozostawienia dotychczas dozwalanego ulgowego terminu 14-dniowego wolnego od odsetek za zwłokę.

Egzekucję przeprowadzać będą zarówno sekwestratorzy, jakoteż wszyscy delegowani do tego urzędnicy skarbowi w każdym powiecie.

W ten sposób zapewni Ministerstwo Skarbu konieczną równowagę budżetową w roku bieżącym. Gdy podatek przemysłowy za I. półrocze 1924 płatny jest (według doręczonych nakazów płatniczych i publicznych obwieszczeń do dnia 1 listopada 1924, przeto niezapłacone do dnia tego kwoty podatkowe będą powyższym trybem ściągane przymusowo i bezwzględnie już od dnia następnego, t. j. od 2-go listopada b. r. począwszy, a to wraz z ustawowemi kosztami egzekucji.

Płatnicy, którzy w dniu 1 listopada b. r. zalegać będą z powyższym podatkiem, narażą się na dotkliwe skutki swej opieszałości, przed któremi Inspektorat Skarbowy ostrzega niniejszem, zaznaczając, iż żadnych ulg lub odroczeń udzielać obecnie nie może, będąc odpowiedzialnym za ścisłe wykonanie powyższego zarządzenia Ministerstwa Skarbu wydanego w interesie sanacji Skarbu Państwa.

ZAKOPANE NA LOTNICTWO. Za inicjatywą p. Marjana Jamontta, powstał w Zakopanem komitet organizacyjny, zakopiańskiego koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W skład tegoż weszli pp. dr. Diehl, Marjan Jamontt, dr. Kowalski, poseł Kozłowski, pani Kopetschnowa, prof. Małaszyński, prof. Stopowy, starosta radca Strzelbicki i ks. prob. Tobolak. Komitet organizacyjny ma na celu przedewszystkiem stworzenie stałego miejscowego koła L. O. P. P. i w tym celu zwołuje na niedzielę (1-go listopada) organizacyjne zebranie w sali „Sokoła" o godz. 5 popoł., na które wszystkich sympatyków akcji niesienia pomocy Państwu w tworzeniu armji lotniczej, zaprasza. Przypuszczać należy, że obywatelstwo zakopiańskie zrozumie swój obywatelski obowiązek wobec Państwa i samych siebie, wzniosły cel poprze i gremjalnem zaciągnięciem się w szeregi koła zakop. L. O. P. P. zadokumentuje swoje narodowe i obywatelskie stanowisko.

DO BYŁYCH LEGJONISTÓW NA PODHALU! Wobec licznych zapytań, skierowanych do Zarządu Podh. Związku Legjonistów w Zakopanem, podajemy do wiadomości, że w sprawie odznaczeń krzyżem zasługi została przy zarządzie głównym Związku Legjonistów w Warszawie utworzona komisja weryfikacyjna, której przedłożone będą wnioski o odznaczenia wraz z dokumentami personalnymi. Po zweryfikowaniu, wszystkie dokumenty będą odesłane Związkowi, względnie wprost poszczególnym Legjonistom wraz z zawiadomieniem o przyznaniu odznaczenia. Rozdzielenie odznaczeń nastąpi w sposób uroczysty w terminie, który podany będzie później do wiadomości wszystkich odznaczonych.

KURS TEORJI OGRODNICTWA Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie rozpocznie się, jak ubiegłych lat, dnia 4 listopada b. r., o godz. 16 popoł. Wykłady odbywać się będą codziennie między godzinami 16-tą a 19-tą w sali Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika 20.

Wpisy przyjmuje Biuro Oświatowe Tow. Gospodarskiego od godz. 11—1. Opłata za cały kurs wynosi 10 zł. Kurs trwa 4 miesiące, do 1 marca. Program obejmuje wykłady, uprawy roli i nauki o nawożeniu, fizjologji roślin, warzywnictwa, szkółkarstwa, sadownictwa, owocarstwa, ogrodnictwa ozdobnego, kwieciarstwa, nasiennictwa, pszczelnictwa, tudzież wiadomości pomocniczych, jakoto o szkodnikach i o przerobach owocowych.

Od kandydatów wymagane tylko zainteresowanie się przedmiotem i chęć wiedzy. Z końcem wykładów będą przeprowadzane colloquia. Absolwenci otrzymują świadectwa i mogą być przyjęci na roczną praktykę w Zakładach Ogrodniczych Tow. Gosp. W. M. „Fredro" w Bieńkowej Wiszni pod Rudkami.

OSOBISTE. W czwartek dnia 29 b. m. o godz. 4 popołudniu odbył się w kościele parafjalnym ślub znanego powszechnie nie tylko w Zakopanem, mistrza Polski w narciarstwie, p. Franciszka Bujaka z panną Olgą Ochotnicką. Młodej parze ślą wszyscy zwolennicy sportu narciarskiego, a temsamem przyjaciele i wielbiciele mistrza tegoż, najszczersze i najserdeczniejsze życzenia: Szczęść Boże! — do których i my się przyłączamy.

NOWA PLACÓWKA BANKOWA. Jak nam donoszą, łódzki Bank Rzemieślniczy, zainteresował się, na skutek inicjatywy, pochodzącej z miejscowych sfer, rynkiem zakopiańskim i w niedalekiej przyszłości ma zamiar otworzyć w Zakopanem swą filję. Bank ten czysto narodowy i chrześcijański ma na celu przedewszystkiem pomoc kredytową, a pozatem dostarczanie swym klijentom po możliwie najniższych cenach surowca. Dzięki inicjatywie łódzkiego Banku Rzemieślniczego uzyskają zakopiańscy rzemieślnicy i kupcy nową placówkę kredytową, służącą ich interesom przedewszystkiem. Przypuszczamy też, że sfery te z zadowoleniem przyjmą tę wiadomość i z całą gotowością przystąpią do podjętej przez Bank Rzemieślniczy akcji.

DAR HONOROWY M. LWOWA DLA JANA KASPROWICZA. Donoszą nam ze Lwowa, że miejska sekcja finansowa uchwaliła zamiast parceli, ofiarować jako dar honorowy znakomitemu poecie 25.000 zł.

Odnośne uchwały poweźmie pełna rada miejska na najbliższem posiedzeniu.

Równocześnie nadeszły wiadomości, że w zdrowiu poety, który przed paru tygodniami ciężko zaniemógł i na kuracji przebywa we Lwowie, nastąpiło znaczne polepszenie.

Butwiejąca świątynia.

Kiedy za zasłoną skłębionych obłoków ginie słońce i najwyższe wierchy tatrzańskie, kiedy skalne urwiska i czarno-zielone parowy leśne przeniknie mraka i skraplać się zaczyna na kielichach kwiatów, obwisłych szyszkach i twojej potarganej czuprynie, uciekasz bracie w zadymione jaskinie Trzaski lub Kasprowicza, wchłaniasz czarną i alkohol, a promieniujesz nudą i złośliwością. Dla ciebie Tatry są nietylko główną, ale i jedyną osobliwością godną trudów i zachwytów. Nie baczysz, że największy klejnot w koronie naszej Rzeczypospolitej umieściła ręka Opatrzności w cudownej oprawie, a ludziska też nie mało trudu dołożyli, aby oprawę godnie wielkiego tatrzańskiego klejnotu wycyzelować i uświetnić.

Poprzez przełęcze karpackie od zamierzchłych czasów wiodły szlaki handlowe. Rzymianin, Grek czy Ormianin wyprawiali się tędy do Bałtyku po „jantar", czyli bursztyn. Górskie traktaty wiodły później kupca polskiego po wino, po włoskie jedwabie i adamaszki, po medjolańskie miecze i zbroje. Drogą na Spisz lub na Duklę dążyli po światło wiedzy liczni polscy uczniowie pierwszych włoskich uniwersytetów w Bolonji i Padwie. Na szlakach tych wzniesiono szereg zameczków obronnych, rosły w potęgę i bogactwo grody: Krosno, Biecz i Sącz. Wzdłuż nich setki sędziwych kapliczek przydrożnych świadczy o nabożności i ofiarności pielgrzymów, o prostocie wiary i artyźmie wykonawców. Pątników zaś polskich, podążających do Rzymu i ziemi świętej bywało tylu, że aż zgryźliwy Klonowicz uczuł ochotę wysmagać opętanie to włóczęgowskie w „Worku Judaszowym". Słowem, podtatrzańskim szlakiem wyzierała Polska na południe do Węgier, a poprzez Węgry do Italji.

Kiedy więc dowiedziałem się, że profesor Kotarbiński urządza małą ekspedycję artystyczną do Trepsia nad Białką, aby skopiować malowidła pokrywające całe drewniane wnętrze opuszczonego i skazanego na zagładę drewnianego kościółka z wieku XVI., nabrałem ochoty do przyłączenia się na gapia do tej ekspedycji zwłaszcza, że — posłuchajcie — na suficie kościółka namalowany jest sąd ostateczny na tle Tatr.

Mój Boże! Włóczył się to człowiek tyle po kościołach i cmentarzach włoskich. Oglądał przeróżne sądy ostateczne, jeden nawet malowany przez Michała Anioła i różnie to tam było zrobione, ale dla ciebie, Polaku, chyba najmilejby było, aby w on dzień płaczliwy Pan Bóg nie gdzieś na obczyźnie, ale w obliczu twoich ukochanych turni tatrzańskich osądzić Cię raczył. Takie pobożne życzenie miał widocznie już malarz kościelny z Podhala i nie wzięto mu tego za herezję.

Jedziemy więc. Z Poronina furką za trzy godziny dojedziesz do Trepsia, małej wioski, świeżo do Polski na Śpiszu przyłączonej.

W parowie górskim, pośród olbrzymich lip, co po kilka wieków na swych dźwigają konarach, stoi drewniany, do cna zczerniały kościółek Takie sobie arcydzieło drewnianej architektury Podhala. Rodzoniusieńki braciszek kościołów w Dębnie czy Białce, tylko bardziej opuszczony. Z połowy dzwonnicy gonty obleciały. Dach nad nawą mocno postrzępiony. Miejscowi górale przechwalają się, że za własne pieniądze postawili nowy kościół murowany (z węgierska gotycki, pożal się Boże!), to i na co mają stary naprawiać.

Wchodzisz do wnętrza. Poprzez dziury w dachu padają strzępiałe smugi słońca na malowidła ścienne. Barwy grają. Przysłaniasz oczy, patrzysz i powoli ogarnia cię zdziwienie. Spodziewałeś się ludowego prymitywu: bardzo świętych, ale koszlawych, niezdarnie malowanych tworów wioskowego świątkarza. A tu ci czysta Italja. Naturalnie nie wszystko. Znać ślady późniejszej naprawy. Nad drzwiami od zakrystji późniejsza madonna, mocno barokowa na takimże smoku nogę stawiająca. Na suficie znów sąd ostateczny rzeczywiście wioskowego malarza. Ale większość obrazów: co za czystość linji, jaki wdzięk figur i układu. Odwiedziny Panny Marji u św. Elżbiety, Narodzenie, Wieczerza Pańska, św. Jerzy na olbrzymim rumaku z małą okrągłą główką tchną duchem włoskiego renesansu.

Z artystycznej gromadki co chwila wyrywają się okrzyki zachwytu:

— Patrz, jaka mocna głowa Grzegorza Wielkiego...

— Ta para bydlaczków jest rozczulająca.

— Św. Stanisław znakomicie wykonany.

Profesor Kotarbiński zwraca specjalną uwagę na grupę twarzy współczesnej szlachty i mieszczan w charakterystycznych czapkach i beretach. Zarysy twarzy śmiałe, mocne. Jednej kreski zbędnej się dopatrzysz. Tak mógł malować tylko

O SPOCZYNEK NIEDZIELNY. Ustawy nasze o spoczynku niedzielnym uregulowały ostatecznie tę kwestję, w myśl życzeń całego chrześcijańskiego społeczeństwa, a wbrew zakusom żydostwa, które dążyło do uzyskania w tej materji pewnych koncesji. W myśl tej ustawy wszystkie sklepy podlegają w dnie niedzielne spoczynkowi bezwzględnemu. Tymczasem niektóre firmy zakopiańskie (żydowskie) starają się różnemi sposobami uchylić od przestrzegania ustawy. Wiadomo nam z jednej strony, że funkcjonarjusze policji mają surowy nakaz kontrolowania wykonywania ustawy, z drugiej, wiadomo nam również, że w wielu wypadkach ci sami przymykają oczy i nie chcą, czy też nie mogą, dostrzec wyłamujących się z pod zakazu.

Łamanie spoczynku niedzielnego odbywa się w różny sposób, a więc bądź przez fikcyjne przymykanie drzwi frontowych, bądź przez wpuszczanie klijenteli tylnem wejściem (F-a Rosenheck). Do najczęściej łamiących spoczynek niedzielny, należą poza wymienionym wyżej: Faber, Wachtel, Weissmann, Kalfuss i Sandel.

Zwracamy się w imię całego, podobnym postępowaniem zagrożonego w interesach kupiectwa, do kierownictwa komisarjatu Pool. państw. o pouczenie jego funkcjonarjuszy o obowiązku ścisłego kontrolowania w niedzielne dnie sklepów i o pociąganie winnych do odpowiedzialności. Niezależnie od tego, jak nam donoszą, ma kupiectwo zakopiańskie wysłać w tej sprawie delegację do województwa.

PORWANIE DZIEWCZYNY. Przed dwoma tygodniami zaszedł w Zakopanem niezwykły fakt. Oto prawdziwy **zbójnik,** w prawdziwej czerwonej zbójnickiej koszuli, w szerokim kowanym pasie z groźnymi za nim pistolcami i w bajecznej czapie harnasia, **podkradłszy się** pod chatę góralską, **wykradł młodą dziewczynę** i umknął z nią w góry i lasy.

Samemu faktowi wykradzenia przypatrywało się grono ciekawych i mimo to, że to było **w jasny i pogodny dzień, w samem niemal śródmieściu,** nikt z świadków wypadku nie zdobył się na przeszkodzenie zbójnickiemu precedensowi, a nawet nie zawiadomił policji, która bez najmniejszego wysiłku mogła była porwaniu przeszkodzić.

Całe szczęście, że znajdujący się w pobliżu fotograf, zdołał uchwycić na filmie moment porwania. Uzyskana odbitka może pozwoli odszukać niebezpiecznego złoczyńcę i oddać go w surowe ręce sprawiedliwości.

Bliższe szczegóły, dotyczące tego faktu podamy w następnym numerze naszego pisma.

ZŁOŚLIWOŚĆ UKARANA. Dulowski Antoni i Bryniarski Władysław z Nowego Targu zostali, dnia 5 października b. r., za rozmyślne podłożenie na drodze w gminie Szaflarach 22 sztuk kamieni, wielkości od 20—80 kg., celem przeszkodzenia przejeżdżającym samochodom — doprowadzeni Starostwu, oraz ukarani aresztem 14-dniowym.

KRONIKA POLICYJNA. W czasie od 6 do 26 października interwenjowała tutejsza policja w pięciu wypadkach przekroczenia przepisów sanitarnych, trzech dorożkarskich, czterech kontumacji psów, czterech drogowych, dwóch meldunkowych, wreszcie trzydziestu wypadkach opilstwa.

MOŻE WZBUDZI RESPEKT. Głośną była w dniu katastrofalnego wylewu w pierwszym dniu sierpnia b. r. awantura wywołana przez Stanisława Bachledę Szeligę i Jana Gąsienicę Ladziego, którzy dopuścili się gwałtu publicznego na funkcjonarjuszach P. P. W tych dniach odbyła się w sądzie powiatowym w Nowym Targu rozprawa, na której obaj ukarani zostali ciężkiem więzieniem na jeden rok.

WYPADEK NA BUDOWIE. W sobotę 25 ub. m. spadł z rusztowania wysokości 120 cm., a więc bardzo niskiego, zatrudniony przy budowie domu na Żywczańskiem, murarz Wilgosiński, liczący około 60 lat. Upadek był tak nieszczęśliwy, że przeniesiony do domu, robotnik zmarł po sześciu godzinach, nie odzyskawszy przytomności. Sekcja zwłok wykaże bezpośrednią przyczynę śmierci.

ZEMŚCILI SIĘ ZA TOWARZYSZA. Jak donosiliśmy w kronice, numerze 36 naszego pisma, niejaki Izydor Chyc Olesiak pokaleczył ciężko siekierą Władysława Króla z zemsty za niekorzystne świadczenie w sądzie. Obecnie podobny los spotkał, ze strony zdaje się przyjaciół Króla, Olesiaka, którego ciężko nożem pokaleczono.

KRADZIEŻ. Poza całym szeregiem drobnych kradzieży, dokonali jacyś nieznani narazie sprawcy włamania do willi „Kamilli“ na Bystrem i skradli większą ilość pościeli i bielizny.

NAPAD. W dniu 22 ub. m. w godzinach popołudniowych, napadli na dom Jana Guta Burego na Galicówce (Pardołówka) Andrzej Galica z dwoma synami Franciszkiem i Janem i pobili dotkliwie Guta oraz jego córki, przyczem jedną z nich, rzuconą przez okno do wnętrza izby siekierą, dość niebezpiecznie pokaleczyli.

Lista gości

od 28 września do 28 października 1924 r.

Albekier Leon, Warszawa — Morskie Oko.
Albrychtowa Marja z córką, Poznań — „Sanato“.
Aszkenazy Anzelm, Koropniec — Morskie Oko.
Adolph Witold, Wilno — „Borek“.
Aleksandrowicz Jerzy, Kraków — „Jerzewo“.
Anisfeld Rafał Tarnów, — Nowotarska 4.
Apoznańska Zofja, Glinki — Łukaszówki, Curuś.
Adler Pelzman Maurycy, Podgórze — Nowotarska 4.
Adamski Jan, Warszawa — „Renaissance“.
Bandet Samuel, Kraków — „Halka“.
Bardasz Adam, Lwów — „Piast“.
Babiński Zbigniew, Warszawa — „Wielkopolanka“.
Bartelina Helena, Petersburg — Czerwony Krzyż.
Baraniewicz Janina, Baranowicze — „Gencjana“.
Baraniewicz Bronisława, Baranowicze — „Gencjana“
Bandurski Mieczysław, Kraków — „Sanato“
Bannet Ignacy, Stanisławów — Morskie Oko.
Bączkowski Dr. Eugenjusz, Warszawa — „Zakątek“
Barancewicz Janina, Baranowicze — „Boruta“.
Balsam Edmund, Maków — Morskie Oko.
Balicki Stanisław, Łańcut — Pod Gubałówką.
Balicki Zygmunt, Warszawa — Pod Gewontem.
Baranowski Tadeusz z s., Katowice — „Zacisze“.
Banasiak Anna, Łódź — „Marja“.
Bandecki Jan, Stryj — Pod Gewontem.
Baranowska Zofja, Kraków — „Szopenówka“.
Bragińska Weronika, Sosnowiec — „Anielówka“.
Baśko Marja, Łódź — „Marja“.
Baran Józef, Jarosław — Czerwony Krzyż.
Bania Franciszek z ż., Kraków — Bachledy 484.
Bacówna Aniela, Sosnowiec — „Bohdanówka“.
Bester Józef, Kraków — „Wanda“.
Breuer Hirsch, Kraków — Stara Polana 10.
Bredy Juljusz, Winniki — „Lubinianka“.
Branzolzowa Ella, Sosnowiec — „Promienna“.
Berry Marja, Warszawa — „Wawel“.
Bestecka Paulina, Janów — do Kuźnic 10.
Behrendt Józef z r., Gdańsk — Pod Gewontem.
Berenbaum Rejza, Warszawa — „Krywań“.
Beaurain J., Warszawa — „Wiosna“.
Borzęcka Wanda, Zakopane — u Tatarów Zawadzka.
Bolina Zygmunt z ż., Sucha — „Wanda“.
Borkowska Franciszka, Warszawa — Skibówki 22.
Bodak Konstanty, Wilno — Pod Gubałówką.
Brzozowski Antoni, Warszawa — Dom wycieczkowy
Böhmówna Janina, Warszawa — „Bristol“.
Borth dr. Władysław, Ostrów — „Wanda“.
Bogacki Stanisław, Skalbmierz — „Hanna“.
Boni Stanisław z żoną, Bystrzanowice — „Lubień“.
Brzostowska Marja, Wilno — „Ukrainka“.
Borowski Jan, Pudłusk — San. Czerwonego Krzyża.
Boba Aleksander, Kraków — Rynek 7.
Borzemska Zofja, Lwów — „Krysia“.
Borysławski Łucjan, Kraków — „Wierchy“.
Bornstein M., Łódź — Morskie Oko.
Bornstein Menachem, Łódź — hotel „Sport“.
Buchnerowa Marja, Warszawa — SS. Sercanki.
Bułhakówna Janina, Bydgoszcz — „Warszawianka“
Brudzyńska Anna, Pniewo — „Żychoniówka“.
Bułhakówna Janina, Toruń — Czerwony Krzyż.
Buchowa Marja, Kraków — „Warszawianka“.
Blum Chaim, Tarnopol — „Izia“.
Bulanda dr. Józef, Kraków — „Jaśka“.
Buksicka Wanda, Zakopane — SS. Sercanki.
Bujakowska Stanisława, Warszawa — hotel Sport.
Bryl Piotr z żoną, Zakopane — Kościeliska 77.
Ceranowicz Zofja, Warszawa — Pod Gewontem.
Cieśla Franciszek, Ksaw., Stara Wieś — „Janówka“.
Cieślarz Jan, Cieszyn — Kościeliska 92.
Cieszkowski Roman, Warszawa — „Smereków“.
Cichocki Jan, Sarnki g. — „Walówka“.
Charzewska Marja, Przemyśl — Bogówka Wala.
Chądzyńska S. z c., Stanisławów — Krupówki 300
Choroszewski Henryk, Warszawa — Morskie Oko.
Chmielewska Marja, Kielce — „Anielówka“.
Chojnacka Anastazja, Kraków — „Renaissance“.
Chrzanowska Pelagja, Warszawa — „Sanato“.
Chełmicki Mikołaj, Zakopane — „Szopenówka“.
Chęciński Jan, Hrubieszów — „Józefa“.
Chrzanowski Stanisław, Lwów — „Leśniakówka“.
Chrzowa Paulina, Zakopane — Kościeliska 33.
Chłopecka Stark Janina, Rzeszów — „Bohdanówka“.
Czernecki Izydor, Warszawa — Czerwony Krzyż
Czarnowski Ludwik, Lwów — „Stamary“.
Czepiec Walenty, Bronowice — „Odrodzenie“.
Czajkowski Andrzej, Warszawa — „Tatry“.
Czerniawski Ludwik, Toruń — Morskie Oko.
Czernyszew Natalja, Łódź — „Wybrana“.
Czernyszewa Wiera, Łódź — „Wybrana“.
Czerniawska Hermina z r., Zakopane — Ogrodowa, Mieloch.
Drapiszówna Marja, Łódź — „Kresy“.
Dratwicka Marja, Łódź — „Marja“.
Drabarek Stefan, Warszawa — „Polanka“.
Daniel Józef, Korodża — Czerwony Krzyż.
Dąbrowska Marja, Jarosław — Czerwony Krzyż.
Datkiewicz Leokadja, Warszawa — „Walczakówka“
Danek Jan, Wilanowice — San. Dr. Hawranka.
Dańkowska Walerja, Kraków — do Kuźnic 10.
Daniec Tadeusz, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Dąbska Irena, Lwów — Czerwony Krzyż.
Dahlke Bolesław, Kraków — „Modrzejów“.
Dębski Józef, Brześć n/B. — hotel pod Gewontem.
Denny Teresa z c., Katowice — „Borek“.
Drzewińska Stanisława, Łańcut — San. Dr Hawranka
Dembińska Marja z r., Zakopane — „Pomorze“.
Domeńtjuk Eugenjusz, Kraków — „Limba“.
Dzidzicki Bohdan, Kalisz — hotel pod Gewontem.
Dobija Mieczysław, Kraków — Morskie Oko.
Domaniewska Wacława, Warszawa — „Kamilla“.
Dobia Teodor, Gliwice — „Ślązaczka“.
Doubrawa Wacław, Zakopane — „Hanna“.
Dobrzańska Wiktorja, Kraków — Chramcówki 1.
Dobrowolski Oskar, Łódź — „Marja“.
Dobrzyńska Władysława z c., Warszawa — M. Oko.
Dorfner Franciszka, Kraków — Nowotarska 35.
Dobrzyńska Władysława, Warszawa — „Hanna“.
Dobrzyńska Kazimiera Anna, Warszawa — „Hanna“
Dudek Janina, Łódź — „Marja“.
Duchnowska Danuta, Lwów — „Warszawianka“.
Dudziak Stanisław z ż., Kraków — Kościeliska 58.
Duchnowska Danuta, Przemyśl — „Janówka“.
Dudkowa Janina, Lublin — „Jerzewo“.
Drutowska Genowefa, Łódź — „Marja“
Dziurzyński Henryk, Czerwony Krzyż.
Dyluś Józef, Kraków — Morskie Oko.
Dryński Jan, Piotrków — Bystre 4.
Eckhardtowa Janina, Poznań — Krupówki z. w. 1366
Eisenthal Anna, Kraków — Krupówki 58.
Eichhorn Stefanja, Grudziądz — „Strzecha“.
Eisenthal Ch., Kraków — Nowotarska 4.
Elzenberg Wanda, Warszawa — „Zawrat“.
Ende Emil, Solingen — „Kresy“.
Emsowa Zofja, Zakopane — Kościeliska, Pęksówna.
Eberatówna Wanda, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Falińska Florentyna, Jabłonna — „Sas“.
Farjaszewski Konst., Dąbrowa górn. — h. „Sport“.
Flaks Benjamin, Włocławek — Morskie Oko.
Franchi Zygmunt, Kraków — „Arwa“.
Frankel Regina, Buczacz — Stara Polana 22.
Frączkowski Romuald, Warszawa — „Szałas“.
Frączkowski Tadeusz, Warszawa — „Szałas“.
Faliszewska Marja, Nowy Sącz — Czerwony Krzyż.
Fajerman Abram, Radomsk — Pod Gewontem.
Freund Wilhelm z ż., Częstochowa — Morskie Oko.

---

prawdziwy artysta. Ale kto on taki. Zapewne Włoch jakiś z królewskiego wracający dworu upodobał cudną panoramę Tatr i osiadł w górskiej wioszczynie i wspomnienie słonecznych Włoch na ścianach drewnianych temperą uwiecznił. Tymczasem nie. Po kilkogodzinnem poszukiwaniu udaje się odczytać napis decydujący z ustępem następującym:

„Quando colore nitens reddiit indoctare plebis parocho dictante Joanno Ratulovicio dogmata sacra Pol. Hoc est. Depicta est ista ecclesia motore magistro Joanno Ratułowski eiusdem pro tempore parocho Anno Dni 1647“.

Skoro kopje sporządzone pod kierunkiem profesora Kotarbińskiego dostaną się w ręce znawców, zainteresują się oni niewątpliwie kościółkiem i osobą Jana Ratułowskiego.

Na razie rzeczą konieczną jest uratowanie malowideł od dalszego zniszczenia. Do tego potrzeba na razie nie tak wiele: kilkanaście desek, parę kop gontów i trochę życzliwości naszych konserwatorów. Nie wolno obojętnie spoglądać na niszczenie zabytku, który jest dowodem siły polskich wpływów w świeżo przyłączonych okręgach, który obok wartości artystycznej, posiada wartość historyczno-kulturalną, świadczac, jak to w sztuce polskiej zmagały się dwa światy. Jeden mroczny, murami miast zamknięty, skłaniający się ku mistycyzmowi północy i ulegający wpływom Germanji i drugi sielski, świat pól i lasów, bardziej romański, tęskniący za cieniem, słońcem i pięknem krajów południa.

Antoni Plutyński. („Rzeczpospolita“).

Fechner Bruno, Łódź — „Marja“.
Freylich Rozalja, Kraków — Witkiewicza 11.
Fiszerówna Wanda, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Flis dr. Kazimierz, Rudki — hotel Turystów.
Findziński Michał, Zawiercie — Czarny Staw.
Fuks Adolf, Łódź — „Morskie Oko“.
Fuchsowa Łaja z rodz., Łódź — u Chyców 199.
Galla Józef z r., Wietrzychowice — Pod Gubałówką.
Garbolewski I. z ż., Czerwionka — „Warszawianka“
Grabarzówna Irena, Lublin — „Nieczuja“.
Garczyński Jan, Jaworzno — „Dora“.
Grandfeld Tadeusz — „Anielówka“.
Gaszczodowski Michał, Łódź — „Marja“.
Gramatykówna Ludmiła, Kraków — „Sielanka“.
Gajzder Salomea, Poznań — „Henka“.
Grabowski Tadeusz, Modlin — Czerwony Krzyż.
Gąsowski Witold, Kraków — Krupówki 35.
Ganze Aleksander z ż., Kraków — Pod Gewontem.
Grabowska Zofja, Michałowice — „Odrodzenie“.
Grajner Walerja, Zakopane — „Wójtówka“.
Gerard Jan z r., Paryż — Morskie Oko.
Grzeniewski Stanisław, Warszawa — „Smereków“.
Gewelbe Jakób z rodziną, Mińsk Mazowiecki — Nowotarska, Sobański.
Germand Franciszek. Kraków — hotel „Turystów“.
Giżewska Aleksandra, Zakopane — SS. Sercanki.
Ginsberg Juljan, Warszawa — Morskie Oko.
Ginsberg Stefanja, Warszawa — „Orawa“.
Gliksmanowa Sara, Częstochowa — „Kresy“.
Górecka Helena, Lwów — „Sarjusz“.
Goldman Mojżesz, Przemyśl — Nowotarska 4.
Gogol Aleksander, Warszawa — „Polanka“.
Gołaszewska Eleonora, Stanisławów — „Janówka“.
Grochowski Bolesław, Gdańsk — „Kresy“.
Głowiński Stefan z żoną, Poznań — Morskie Oko.
Grochowska Anna z r. Zakopane — Wawrytko — Żywczańskie.
Gont Eugenja, Warszawa — „Antonin“.
Gorecka Helena, Zakopane — Czerwony Krzyż.
Gorczyca Władysław, Musików — Pod Gewontem.
Gorczykowski Tadeusz, Leszno — Pod Gewontem.
Głowiński Stefan, Łódź — „Marja“.
Gogoliński Aleksander, Kijów — „Odrodzenie“.
Gruener Samuel, Kraków — Morskie Oko.
Gumiński Kazimierz, Zalesie — „Helena“.
Gutman Aleksander, Będzin — „Anastazja“.
Gutentag Zygmunt, Witalis, Dolina — Morskie Oko.
Grzybowski Janusz z ż., Czerniszer - „Warszawianka“
Grzymała Pęczkowski Jan z ż., Toruń — Cz. Krzyż.
Handzel Tomasz, Kraków — Morskie Oko.
Halicka Zofja, Zakopane — „Jolanta“.
Haman Stanisław z r., Warszawa — „Sielanka“.
Halicka Janina, Warszawa — „Jaskier“.
Havelkowa Jadwiga z c., Tarnów — Zamoyskiego 90
Heinberg Leo, Drohobycz — „Halka“.
Heczko Edward z r., Kraków — Kamieniec 1380.
Hirschowa Pola z c., Kraków — „Zośka“.
Hirsch Jakób, Wiedeń — „Wierchy“
Hirschlówna Janina, Zakopane — „Nieczuja“.
Hołyński Kazimierz, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Hoffman Marjan, Lwów — „Świetlana“.
Hockowa Bronisława, Szymbark — „Hanna“.
Huet Eugenjusz z ż., Włodawa — „Staszeczkówka“.
Himmilowiczowa Marja, Jarosław — Cz. Krzyż.
Ickowitz Gusta z s., Kraków — „Mimoza“.
Igiełka Łaja, Jabłonna — Stara Polana 10.
Imberówna Adela, Kraków — „Świt“.
Inglotowa Helena, Klyków — „Łubień“
Jastrzębowska Stan., Warszawa — Morskie Oko.
Jankowska Alina z c., Kaliszany — „Warta“.
Janiak Teodor, Września — „Warszawianka“.
Jabłonek Mojsze, Łódź — „Marja“.
Jarmiński Miecz., A. Węgrów — „Sanato“.
Jabłoński Bolesław, Starogród — Czerwony Krzyż
Januszewski Gunter z s., Siemianowice — „Warta“.
Jarustowski Henryk z żoną, Warszawa — Sanato.
Janiszczak Marja, Łódź — „Marja“.
Jałocha Franciszek, Pinczów — „Odrodzenie“.
Jankowski Michał, Opatów — „Warta“.
Jarkiewicz Kazimierz, Głusk — „Ustronie“.
Janowicz Stanisław, Lwów — „Marilor“.
Jaczewska Marja, Warszawa — „Szopenówka“.
Jaworska Marja z s., Warszawa — „Smereków“.
Jakóbiec dr. Jan, Kraków — hotel „Sport“.
Jarnicki Jan, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Jabłońska Irena, Wilno — „Borek“.
Jaworski Bronisław, Poznań — Morskie Oko.
Jacobsenówna Zofja, Warszawa — „Orawa“.
Jałocha Franciszek, Pinczów — „Odrodzenie“.
Jankowska Irena, Wilno — „Wawel“.
Jaworska Marja, Warszawa — „Smereków“.
Jeżówna S. Marja, Kraków — SS. Urszulanki.
Jureczko Anna, Sosnowiec — „Jerzewo“.
Kamutzky Anna, Poznań — „Warszawianka“.
Krasowska Agnieszka, Stanisławów - SS. Urszulanki
Krawczyk Józef z ż., Jarosław — „Kresy“.
Kawecki Zygmunt z r., Wieliczka — „Anielówka“.
Kalisch O., Lwów — „Kresy“.
Kayzer Jan z ż., Brody — „Staszeczkówka“.
Krawczyński Marjan, Warszawa - Dom wycieczkowy
Kaczorowski Antoni, Warszawa — „Borek“.
Kałuziński Roman, Kielce — Czerwony Krzyż.
Kałmanowski Jakób, Łódź — „Jasna“.
Kaliński Franciszek, Siedlce — „Hanum“.
Kamiński H., Warszawa — „Stamary“.
Katz Chaskel, Pruchnik — Tatary, Krzyś.
Katz Serka, Pruchnik — Tatary, Krzyś.
Kwadratstein Juljusz, Lwów — „Promienna“.
Kaczorowska Barbara z s., Warszawa — „Smereków“
Kaczmarczykowa Aniela, Kraków — Morskie Oko.
Kamieniecki Grzegorz, Katowice — „Renaissance“.
Karska Marja, Warszawa — „Jolanta“.
Kaczanowska Marja, Warszawa — „Mak“.
Kwasieborska Iza, Bukonka — „Mak“.
Klausnerówna Regina, Kraków — „Izia“.
Kamiński Stanisław, Warszawa — Pod Gewontem.
Kalinowski Konstanty, Tomaszów m. — „Zakątek“.
Krajowski Kazimierz, Jabłonna — Czerwony Krzyż.
Krassowski Bohdan, Warszawa — „Borek“.
Kąkol Klemens, Kraków — hotel Sport.
Kaczmarek Aniela, Warszawa — „Murań“.
Karwatkówna Cecylja, Kościany — Sercanki.
Kaczorowski Kasper z ż., Warszawa — „Smereków“.
Kreutzowa Marja, Busk — Żywczańskie, Obrochta.
Krzemieniewski Feliks, Warszawa — hp. Gewontem.
Kędzierska Irena, Toruń — Czerwony Krzyż.
Krzemińska Helena, Kraków — „Kościesza“.
Kleinman Leon, Kraków — „Modrzejów“.
Klejber Janina, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Kismanowska M. z c., Warszawa - Kościeliska 1058
Kintzi Henryk, Remenów — „Wierchy“.
Klinger Zygmunt, Warszawa — „Sanato“.
Kwiecińska Marja, Kraków — „Wanda“.
Kiełdyk Kazimierz, Przemyśl — Kościuszki, Cukier.
Kisielnicka Cecylja z r., Minne — „Hala“.
Kwiecińska Marja, Kraków — hotel Sport.
Klimasiewicz Julja, Wilno — „Łubień“.
Klinikówna Salomea, Kraków — Kaszelewskiego 1.
Kiedroniówna Zofja, Warszawa — „Warszawianka“.
Kim Gitla, Radomsk — Pod Gewontem.
Kinach Józef, Lwów — Stow. św. Zyty.
Kinast Stanisław, Warszawa — „Szopenówka“.
Króliczek Marta, Kraków — SS. Urszulanki.
Kłótkowski Nikodem z s., Warszawa — „Kresy“.
Koppel Szymon, Warszawa — „Obrochtówka“.
Konderla Henryk, Orzegów — „Zalesie“.
Kronman Eugenjusz, Łódź — „Marja“.
Koperska Marja, Łódź — „Marja“.
Kolberska Janina, Łódź — „Marja“.
Kotyński Tadeusz, Łódź — „Marja“.
Korczyński Włodzimierz, Brzozów — „Stamary“.
Kłobukowski Włodzimierz, Warszawa — „Zakątek“.
Koraniewicz Marjan z ż., Wieliczka — „Warta“.
Kochlerowa Aleks., Przemyśl — Nowotarska 192.
Kondratowicz Jerzy, Warszawa — „Gewontówka“.
Kocikówna Pola, Janowice — Sienkiewicza 1.
Kowalewski Tadeusz, Poznań — Czerwony Krzyż.
Kłosińska Janina, Nowy Sącz — Dom zdrowia ZNSP.
Kozłowska Stefanja, Warszawa — „Zakątek“.
Kosna Józef, Mysłowice — Morskie Oko.
Kolloch Bruno z ż., Mysłowice — Morskie Oko.
Kowalski dr. Franc., Kraków — Krupówki za wodą J. Curuś.
Kobylańska Marja H., Bielsko — Sanato.
Kożuchowski Aleksander, Warszawa — „Wierchy“.
Koziakiewicz Amelja, Warszawa — „Odrodzenie“.
Kolaschwach Stefanja, Kraków — „Szałas“.
Kozaczyński Ludwik, Warszawa — „Jolanta“.
Kowalska Julja, Łódź — „Marja“.
Koncewski dr. Stanisław, Warszawa — „Sanato“.
Korewicki Stan., Krzemieniec — „Ostoja“.
Kozłowska Wiera, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Korolewiczowa Weronika, Warszawa — „Gencjana“
Kozieł Adolf, Poznań — Pod Gewontem.
Kolakowski Edward, Wola — „Szopenówka“.
Kociuba Mikołaj, Drohobycz — Bystre 15.
Krokowski Józef z r., Zakopane — Sienkiewicza 459
Konopiński Henryk z ż. Warszawa — Pod Gewontem
Krogulecka Marja J., Przeworsk — Bystre, Hoły.
Koziołkowski dr. Marjan, Kraków — „Sanato“.
Kosiński Mikołaj, Horodenka — Czerwony Krzyż.
Koralewiczowa Weronika, Zakopane — „Zyta“.
Konaszewski Tadeusz, Trzebinia — „Sanato“.
Kowalski Jerzy, Lwów — „Helenka“.
Kuliński Jan, Łódź — „Marja“.
Kuszpytówna Michalina, Warszawa — „Borek“.
Krut Zinaida, Łuck — „Warszawianka“.
Krupieńska Helena z r., Warszawa — „Boruta“.
Krupa Wiktor z ż., Katowice — „Kresy“
Kubeczkowicz Paweł z ż., Częstochowa — M. Oko.
Kubacki Jan, Kraków — Nowotarska, Haza.
Kuhn Teofil, Gdańsk — Sanato.
Krysztoporski Edmund z ż., Warszawa — „Wanda“.
Krysińska Melanja, Łódź — „Marja“.
Lamensdorf Stefan, Kraków — h. p. Gewontem.
Langer Eljasz, Baranów — Stara Polana 10.
Laskowski Marc., Pniewo — Dom drowia ZNSP.
Lane Cyla, Mościska — „Bocian“.
Laskowski Jan z s., Młynków — Morskie Oko.
Laskowski ks. Włodz., Poznań — Morskie Oko.
Langer Zygmunt, Sosnowiec — „Uciecha“.
Lasocka Marja z r., Zakopane — „Koliba“.
Lewkowicz Marja, Warszawa — „Obrochtówka“.
Lejkin Borys, Łódź — „Świt“.
Lewandowska Jadwiga, Dzierana — „Walówka“.
Lewandowski Władysław, Łódź — „Marja“.
Leszczyńska Alina, Kaliszany — „Warta“.
Lewkowiczowa Róża z r., Łódź — Sienkiewicza 1.
Lewkowicz Stanisław, Łódź — Sienkiewicza 1.
Lesiecka Erma, Przemyśl — hot. Sport.
Litwinowicz Teodozja z s., Lwów — „Sanato“.
Linowski Mieczysław z ż. Steklin — Morskie Oko.
Likiernikowa Gizela, Sosnowiec — „Wrzos“.
Listowski Edward, Warszawa — Czerw. Krzyż.
Lipsztejn M. Warszawa — „Kresy“.
Linnert Oswald, Kr. Huta — Morskie Oko.
Liszka Jan, N. Targ — hot. Turystów.
Linsker Zofja, Bydgoszcz — „Uciecha“.
Lisikiewicz Teodozjusz z ż. Sambor — „Zacisze“.
Lubelski Wolf, Łęczyca — Sanat. dr. Hawranka.
Luneburg Otto, Poznań — Pod Gewontem.
Łukasiewicz Wład., Mszana Dolna — hp. Gewontem.
Łukasiewicz Zofja, Warszawa — Czewony Krzyż.
Ławnicka Janina, Warszawa — Dom zdr. ZNSP.
Ładówna Janina, Warszawa — „Odrodzenie“.
Łacha Halina, Warszawa — Sienkiewicza 17.
Łukaszewska Helena, Żabikowo — Sercanki.
Mazanowski dr. Antoni, Warszawa — Leśniakówka.
Markfeld Maks., Kraków — hotel pod Gewontem.
Machalska Anna, Zgierz — „Marja“.
Małecka Marja, Łódź — „Marja“.
Maroschek Franciszek z ż. Katowice — „Kresy“.
Magdziarz Władysław, Rzeszów — Cz. Krzyż.
Matuszewska Helena, Błońsk — „Sanato“.
Maire Marja, Warszawa — „Zośka“.
Mandl, Łódź — „Sulejówka“.
Małachowska hr. Stefanja z c. Kraków, „Stamary“.
Majzel Bolesław, Zakopane „Orawa“.
Maliniak Jakób, Warszawa — „Orawa“.
Machowiak Franc., Poznań — Morskie Oko.
Marecki Andrzej, Poznań — „Modrzejów“.
Marek Tadeusz z ż. Lwów — „Warszawianka“.
Malinowska Emilja, Koszanowo — „Kresy“.
Masełkowska Klara, Brzezno — „Wawel“.
Małachowska Marja Staf, Kraków — „Dora“.
Malendowa Józefa, Kraków — Dom zdr. ZNSP.
Maresch Karol, Inowrocław — Cz. Krzyż.
Małecki Przemysław, Lwów — Cz. Krzyż 15.
Mąkolska Stanisława, Mińsk Maz. Rynek 15.
Marcinkowski Tadeusz, Warszawa — „Odrodzenie“.
Małek Zofja, nad stacją Zwijacz.
Mendelsohn Ina, Warszawa — „Łubień“.
Mejsner Artur, Warszawa — „Stamary“.
Mendys dr. Tadeusz, Warszawa — „Warszawianka“.
Michejdowa Anna z r., Kraków - Sienkiewicza, Gałek
Miszke Antoni, Oświęcim — hotel pod Gewontem.
Michalko Michał, Płostin — „Nella“.
Michajłowska Wiera, Zakopane — „Leśniczanka“.
Mietke Stefan z ż., Warszawa — „Szałas“.
Michulski Aleks. Warszawa — Morskie Oko.
Milk Stefan, Warszawa — Czerw Krzyż.
Michalski Jerzy z ż., Warszawa — „Zośka“.
Michejdowa Anna z dz., Kraków — Szkolna 1234.
Migoniowa Aniela, Wiśniowiec — „Zacisze“.
Misior Marja, Wygnanka — „Szałas“.
Michalak Marja, Łódź — „Marja“.
Michalska Aniela, Kraków — „Renaissance“.
Michler Kazimierz, Wilno — Pod Gewontem.
Mizinowa Wiktorja, Zakopane — „Jolanta“.
Miszke Jarosław i Stan., Kraków — hot. Turystów.
Milner Leon, Warszawa — „Kresy“.
Miengów Eugenjusz z ż., Iwonicz — hot. Sport.
Michalska Anna, Warszawa — Stow. św. Zyty.
Miśkiewicz Eugenjusz. Kraków — Sienkiewicza 1.
Miśkiewicz Bron., Kraków — Sienkiewicza 1.
Mitschke Alfred z ż., Przemyśl — Morskie Oko.
Moszczeński Stefan, Bliny — „Nowa“.
Morgenbesser Rudolf, Kraków — „Jaśka“.
Moszczeński Wład., Budzyń — Witkiewicza 23.
Mroczkowski Aleks. z s., Kraków — Pod Gewontem.
Mroczkowski Stan., Kraków — „Jolanta“.
Montrymowicz Urszula, Warszawa — „Szopenówka“
Mongodin Małgorzata, Warszawa — „Krzemień“.
Müller dr. Stanisław, Kraków — „Sienkiewiczówka“.
Marschlówna Zofja, Warszawa — „Świetlana“.
Murzakiewicz Kazimierz, Kraków — „Dzidka“.
Musaf Paweł, Warszawa — „Kresy“.
Nadolny Bronisław, Warszawa — Dom wycieczkowy
Nahorna Julja, Grodno — Czerwony Krzyż.
Neumark Dawid z ż., Kraków — „Wanda“.
Neumajer Tadeusz, Czerniowce — „Kresy“.
Nejberg Julja i Zofja, Zakopane — Kościeliska, Pęksówna.
Niedziałkowski Wiktor, Sulkowice — „Marilor“.

Niemiec Henryk z żoną, Równe — „Kresy".
Niemiec Andrzej, Baranówka — Bogówka „Wala".
Niemiec Andrzej, Lwów — Dom zdr. ZNSP.
Nieckuła Bron. z r., Kraków — Nowotarska 35.
Nowobilski Aleks., Mysłowice — hot. Turystów.
Nowakowa Zofja, Kraków — „Mielechówka".
Nossakowska Malw., Kraków — Chramcówki, Tatar.
Nussenblatt Bern., Wiedeń — „Wierchy".
Obtułowicz Czesław, Gniezno — „Warszawianka".
Ordyńska Aniela, Kraków — „Przełęcz".
Orpiszewska Gabrjela, Warszawa — „Żychoniówka".
Ozimek Edward z ż., Warszawa — „Kresy".
Osuchowska Anna, Kraków — „Łubień".
Ogulewicz Władysław, Warszawa — hotel Sport.
Organ dr. Florjan z ż., Król. Huta — „Kresy".
Ożga Zofja, Jarosław — „Stamary".
Ostrowski Witold, Lwów — „Oksza".
Otocki Jan, Łódź — „Marja".
Palas Marjan, Kraków — „Sanato".
Pragłowski Rajmund, Lwów — Czerw. Krzyż.
Pawełkiewicz Janusz, Warszawa — „Zawrat".
Pawczyńska Ludwika, Warszawa — „Zacisze".
Paudler Edward z ż., Zakopane — „Kamieniec".
Prauss Kazimierz, Warszawa — „Szopenówka".
Pawłowska Marja, Kraków — „Beringerówka".
Pachoński Miecz. z ż., Kraków — Morskie Oko.
Perkowski Jerzy, Warszawa — Dom wycieczkowy.
Prejbisz Andrzej, Warszawa — „Kalina".
Prejbisz Zofja, Warszawa — „Kalina".
Płociński Antoni, Warszawa — Morskie Oko.
Przesławski Bolesław, Łuck — „Wierchy".
Peszyńska Emilja z s., Lwów — San. Cz. Krzyża.
Preger Stanisław z r., Kalisz — Kasprusie 19.
Przeorska Marja, Będzin — „Orawa".
Pelzman Adler Maurycy, Podgórze — Nowotarska 4.
Pretkiel Stanisława, Warszawa — „Kamilla".
Pinczewska Róża, Warszawa — „Orawa".
Piątkowski Tadeusz, Warszawa - Dom wycieczkowy.
Pilecka Janina, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Piasecka Józefa, Kraków — „Leśniczanka".
Pietrzykowska Bron., Warszawa — Pod Gewontem.
Pieczkowska Marja, Płock — Czerw. Krzyż.
Piętka Jan z ż., Wilno — „Kresy".
Pierzchalski Adam, Kraków — hot. Turystów.
Pinczewska Marja, Będzin — „Orawa".
Piasecki dr. Kaz. z ż., Kraków — Morskie Oko.
Pięta Karol, Kraków — „Szałas".
Piesowicz Stanisław, Głogów — „Boruta".
Postrzygacz Jan, Warszawa — „Sanato".
Pojker Eugenja, Ruda — „Marja".
Postrzygacz Zofja, Wilno — „Sanato".
Płodkówna Irena, Łódź — „Marja".
Pożarski Stefan z ż., Poznań — Pod Gewontem.
Poznańska Zofja, Krzemieniec — „Wierchy".
Pokrzywa Hieronim, Łódź — „Marja".
Popławska Apolonja, Zakopane — Witkiewicza 10.
Pruski Zdzisław, Warszawa — Morskie Oko.
Pukasiewicz Leonora, Lwów — „Szałas".
Pudło Karol, Łuck — Czerw. Krzyż.
Pyszny Wacław, Niedobrzyce — hot. pod Gewontem.
Przybyszanka Marja, Grodzisko — Witkiewicza 1.
Przybylski Stan. z ż., Kraków — hot. Sport.
Przychocki Jan, Chełmiec — hot. Turystów.
Prystaj Erna, Truskawiec — „Helenka".
Rakower Maurycy, Kraków — „Wanda".
Raabe Zygmunt F., Łódź — Morskie Oko.
Ratke Zygmunt, Bierzanów — Dom zdrowia ZNSP.
Rattler dr. Ludwik, Kraków — Morskie Oko.
Rakowska Marja, Pabjanice — „Gencjana".
Ratusińska Marja z c., Zakopane — „Krysia".
Reiske Marja, Czechy — Kuźnice, szkoła.
Redlichówna Irena, Przemyśl — „Strzecha".
Reiter Rózia — „Sierotka".
Rejmanowa Józefa, Warszawa — „Sielanka".
Rebandel Bonifacy, Warszawa — „Warszawianka".
Ripke Adam, Łuck — „Wojtuś".
Rosenfeld Zofja, Kraków — „Mimoza".
Rozenstrauch F. B., Kraków — „Kresy".
Roszak dr. Jan, Toruń — „Wanda".
Rottenberg Adolf, Brody — „Promienna".
Rozwadowska Kazimiera z c., Lwów — „Cienista".
Rohrbach Marja z s., Zakopane — „Irys".
Rewek Stefan, Warszawa — „Obrochtówka".
Rodziewicz Piotr, Ustrzyki dolne — „Sanato".
Rozmiata Józef, Zgierz — „Marja".
Romiszewska Helena z c., Grodno — Cz. Krzyż.
Romanowska A., Nowogródek — „Nieczuja".
Rutkowski Antoni, Stanisławów — Nowotarska 192.
Ruciński Józef, Lublin — „Albion".
Rubinlicht Mojżesz, Kraków — „Stamary".
Rundo Wanda, Warszawa — „Borek".
Rulikowska Zdzisława, Homiatycze — „Zacisze".
Rympel Jakób, Kraków — hotel pod Gewontem.
Ryfa Helena, Gutów — „Świetlana".
Rybicka Wanda, Lwów — „Zośka".
Sarre Eugenja, Gudele — Czerwony Krzyż.
Sato N. Warszawa — Morskie Oko.

Sabichowska Helena, Kraków — „Leśniczanka".
Salzberg A., Łódź — „Marja".
Sandaczowa Michalina, Kraków — „Zakopianka".
Skałecki Zygmunt, Dobromil — hot. Turystów.
Sawicka Stefanja z s., Kraków — „Warszawianka".
Sawicki Witold, Warszawa — „Bochdanówka".
Sagotowski Włodz., Wilno — „Nieczuja".
Seweryński Aleksander, Warszawa — „Renaissance"
Senissonowa Marja, Kraków — „Przedświt".
Slewińska Marja, Radom — Morskie Oko.
Slewiński Zygmunt, Radom — „Oksza".
Speisorówna Franciszka, Łódź — „Marja".
Silbermann Karol, Dziedzice — Morskie Oko.
Smigielski Mieczysław, Nietrzanów — Czerw. Krzyż.
Siemiński Stefan, Warszawa — hotel pod Gewontem.
Świątkowska Marja, Setniowce — „Ustronie".
Sitek Bolesław, Sosnowiec — „Jasna".
Sienicka Zofja, Warszawa — „Modrzejów".
Świętochowska Wanda, Warszawa — „Tatry".
Silbiger Maks z ż., Chrzanów — „Izia".
Sikorska Marja z s., Piotrków — Bystre 29.
Switala Henryk, Starogard — Czerw. Krzyż.
Skonieczna Eugenja, Warszawa — „Szałas".
Sosnowska Marja, Zakopane — Bogówka Wala.
Soldinger Józef, Kraków — hotel pod Gewontem.
Sojka Helena, Łódź — „Marja".
Sosnowska Stecka, K. z c., Kraków — „Przedświt".
Smotrecki Henryk, Jarosław — Czerwony Krzyż.
Solczakówna Helena, Drohobycz — „Konradówka".
Słodecka L., Kraków — Krupówki za wodą, Curuś.
Sokolowska Irena z m., Warszawa — Kościuszki.
Sobocińska Marja, Łódź — „Marja".
Sosnowska Alicja, Zakopane — „Szałas".
Smoleński Józef, Warszawa — „Jasna".
Sozański Emil z r., Kraków — hot. Turystów.
Sosińska Marja, Wieliczka — „Walówka".
Skutella Franciszek z ż., Orzegów — „Zalesie".
Sukman dr. Leon, Wiedeń — Krupówki, Goldstein.
Surowiecki Ferdynand, Białystok — „Smreków".
Słuszkiewicz Jan, Kraków — Morskie Oko.
Sylwanowicz Stalla, Modlin — Czerw. Krzyż.
Syrewicz Wacław z r., Warszawa — „Kościesza".
Szucki dr. Henryk, Neple — Żywczańskie, Marusarz.
Szepska Sz. z r., Łódź — u Chyców 199.
Szczepanowska Natalja, Łódź — „Marja".
Szyniańska Janina, Czersk — Klasztorek.
Szczyciński Stan., Warszawa — Dom wycieczkowy.
Szmulewicz Tauba, Grunów — Kościuszki, Cukier.
Schulte Willy, Katowice — „Warszawianka".
Szober Teodor z ż., Warszawa — Wojciechowo.
Szymańska Jadwiga, Gdańsk — „Kresy".
Szymborski Stefan, Warszawa — „Wielkopolanka".
Schieferstein Anna, Kraków — Żywczańskie.
Szczucka Zofja, Kraków — Krupówki.
Szczeniowski Andrzej, Poznań Witkiewicza 23.
Schmidtowa Marja, Poznań — „Warszawianka".
Szmidt Dora, Stryj — „Czarny Staw".
Szeinówna Ludwika, Łódź — „Świt".
Scherer Marja z c., Kraków — „Strzecha".
Szklarz Leonard z ż., Myślenice — „Krystyna".
Szewelew Leon, Łódź — hot. Sport.
Schmelz Edmund, Kraków — hot. Sport.
Scharf Cyli, Kalwarja — „Izia".
Szrajber Emil z ż., Kraków — Morskie Oko.
Szczerczakówna Miecz., Kostuchno — „Kresy".
Szewelew Lejb, Zakopane — „Uciecha".
Szymański Jan, Wilno — Czerw. Krzyż.
Schrotter Ferdynand, Praga — hot. Sport.
Szydorczyk Anna, Zgierz — „Marja".
Szczerbicki Witold, Słonim — „Halka".
Stypułówna Teodozja, Kraków — Żywczańskie.
Strzałkowska Jadw., Warszawa — „Pod Lipą".
Stachurska Helena z c., Zakopane — „Halka".
Stępniewska Sabina, Zawiercie — Dom zdr. ZNSP.
Stopnicki Teofil, Kraków — Pod Gewontem.
Stankiewicz Janina, Toruń — Czerw. Krzyż.
Stark Chłopecka Janina, Rzeszów — „Bochdanówka"
Steinberg Natan, Warszawa — „Sanato".
Steinmetz dr. Maks z ż., Nowy Sącz — Morskie Oko.
Stachurska Helena z c., Zakopane — „Murań".
Stępkowska Walerja, Toruń — Czerwony Krzyż.

Tabeau Jan, Bydgoszcz — hot. Pod Gewontem.
Taczak Stan. z r., Poznań hot. Pod Gewontem.
Tkacz Jan, Mikulas — „Nella"
Terlecki Edward z ż., Zakopane — Kasprusie 42.
Tuczyn Wanda, Warszawa — „Kalina".
Tłusty Jerzy, Warszawa — „Kresy".
Twardowska Malwina, Poznań — „Krysia".
Tarnowska Stanisława, Kaliszany — „Warta".
Tański Tadeusz, Zakopane — Cz. Krzyż.
Timcer Paweł, Kijów — „Kresy".
Tomaszewski Stefan z ż., Łódź — „Konradówka".
Tomberg Samuel, Bielsko — Pod Gewontem.
Tokarz Ludwika, Kraków — Kaszelewskiego 1.
Tłusty Jerzy, Zakopane — „Świt".
Turska Bandrowska Ewa, Warszawa — „Sanato".
Tryszczyłówna Stefanja, N. Sącz — „Wawel".

Urbańczyk Wincenty, Piaśniki — „Ślązaczka".
Wallas Jan, Piotrków — „Kmicic".
Wajgiel Stan. z ż., Zakopane — „Sarenka".
Wąbicki Jan, Łódź — „Marja".
Walczak Zygmunt z ż., Sosnowiec — „Wanda".
Wacławik Stan., Poznań — Czerw. Krzyż.
Walczak Zygmunt z ż., Sosnowiec — „Anielówka".
Walawski Władysław, Rajcza — Czerw. Krzyż.
Walter Józef z s., — hot. Turystów.
Wałętkowska Zofja, Łódź — „Marja".
Wawrzyński Janusz, Warszawa — „Oksza".
Wosołowska Marja, Łódź — „Marja".
Wellner Salomon z ż., Kraków — „Świt".
Wenelczyk Antoni, Dęblin — Cz. Krzyż.
Weissbaum Izak, Jankowice — Pod Gewontem.
Welczerowa Klotylda, Lwów — Morskie Oko.
Wężyk Antoni z żoną, Poznań — „Stamary".
Wierzchowski Władysław, Grodno — „Wanda".
Winawer Władysław, Warszawa — „Obrochtówka".
Windman Henryk z ż., Warszawa — „Świt".
Wilczyńska Anna, Glinki — SS. Sercanki.
Wilkówna Marja, Dąbrowa Górn. — „Sercanki".
Wilhelmi dr. Marja, Kraków — „Warszawianka".
Wiśniowski Feliks, Bochnia — „Nieczuja".
Wilk Markus, Sanok — Pod Gewontem.
Wieniawski Władysław, Kraków — Pod Gewontem.
Wilk Marja, Warszawa — „Krysia".
Wierzbowska Agnieszka, Warszawa, hot. Turystów.
Wiśniowski Stan., N. Sącz — hot. Turystów.
Wojciechowski Michał, Reniszewice — M. Oko.
Wnorowska Marja, Warszawa — Czerw. Krzyż.
Wroński Andrzej, Piotrków — „Krasy".
Wolterdorf Adolf z ż. Warszawa — Pod Gewontem.
Wojciechowski Alfons z ż. Warszawa — Modrzejów.
Wroński Andrzej, Zakopane — „Józefa".
Wolanek Irena, Łódź — „Łubień".
Woll Bern, Marj. Rzeszów — „Bochdanówka".
Wróblewski Karol z ż. Sosnowiec — „Zakopianka".
Wójcik Jan, Pełczyska — „Odrodzenie".
Wójciakowa Zofja, Poznań — Sercanki.
Wołochowicz Wiktor, Biała Podl. — „Zalesie".
Wzorek Zofja, Łękawica — Stara Polana 20.
Wojciechowski Marjan — hotel pod Gewontem.
Wongrej Adam, Mikulas — „Nella".
Wojciechowski Michał, Czarnocin — Morskie Oko.
Wójcikówna Michalina, Kozowa — Kościelna 20.
Włosowa Natalja, Warszawa — „Boruta".
Wyrobek Anna, Bestwina — „Leśniczanka".
Włyński dr. Kalist, Kraków — „Sanato".

Ząbecka Irena, Krosno — „Albion".
Zarębski Henryk, Warszawa — „Bochdanówka".
Zajączkowska Janina, Lublin — „Zacisze".
Zając Kazimierz, Żurochów — Kościeliska 40.
Zawadziński Kaz. z ż. Katowice — „Cieszynianka".
Załęska Stanisława, Łomża — „Jasna".
Zacharski Jan, Zakopane — „Wanda".
Zajączkowska Anna, Lublin — „Zakątek".
Zatheyówna Marja, Stanisławów — Ustronie.
Zegarowski Roman, Warszawa — „Warszawianka".
Zieliński Władysław, Łódź — „Marja".
Ziembiński Stanisław, Kraków — Pod Gewontem.
Zieliński Franc., Bochnia — Pod Gewontem.
Zdziarska Zenajda, Żyrardów — Kościeliska 48.
Zima Jan, Ziemia woł. — „Anielówka".
Zims Zygmunt, Kraków — Kościeliska 61.
Ziegler Gaspara, Paryż — Morskie Oko.
Zieliński Henryk z ż, Katowice — „Wielkopolanka".
Zieliński Jan, Sosnowiec — „Halka".
Zdobnickie Antonina i Marja, Horodenka, Cz. Krzyż.
Znojek Antoni, Chęciny — „Szałas".
Zyczkowska Stefanja, Zakopane — „Arwa".
Życieński Stanisław z ż. Warszawa — „Kresy".
Żak Stefan, Warszawa — „Renaissance".
Żegleń Stanisław, Kraków — Nowotarska Haza.
Żarnowiecka Marja, Bystre dolne, Wójciak.

Skorowidz.

Adwokaci:

Dr. Adamski Stanisław, ul. Ogrodowa, Willa „Jagienka“.
Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.
Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza Willa „Tolin“.
Dr. Fass Bertold, ul. Witkiewicza.

Apteki:

Apteka „Pod Opatrznością“ — Otmar Hordyński, ul. Witkiewicza.
Apteka „Pod Białym Orłem“ — F. Tabeau, ul. Krupówki.

Architekci, Geometrzy i Inżynierowie:

Geometra Inż. Oskar Szerer, Żywczańskie 1311.
Arch. Marjan Krawczyński, ul. Łukaszówki, willa „Hanka“.
Arch. Karol Szpondrowski, ul. Stara Polana.

Droguerje:

Emil Closmann, ul. Krupówki 43.
Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Centralny“.

Fotograficzne zakłady.

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, vis a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Zygmunt Janik, Krupówki, vis a vis Karpowicza.
Br. Orłowska — ul. Krupówki 39, vis a vis hotelu „Morskie Oko“, Tel. 42.
W. Podkówka, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Jubilerzy i zergamistrze:

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tamże szkła optyczne.
Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

Kefir:

Marjan Dorobczyński, Krupówki 71, dom St. Wojciechowskiego.

Kolportarz dzienników:

Księgarnie Pocztowe, Krupówki, Urząd Pocztowy.

Konfekcja męska i damska:

Stanisław Birtus, ul. Krupówki — „Bazar Polski“.
Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.
Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.
Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Krawcy damscy:

Władysław Gromkowski, ul. Witkiewicza 11 a.
Józef Miś, ul. Nowotarska.

Krawcy męscy:

Piotr Lal, ul. Krupówki 49.
Kazimierz Nalepa, Krupówki, vis a vis apteki F. Tabeau.
Ludwik Willinger, Krupówki 51.
Juljan Zembaty, Krupówki 53.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff — ul. Krupówki, obok poczty
Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.
Księgarnie Pocztowe, Krupówki, Urząd Pocztowy.
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko“.

Kuśnierze:

Piotr Ochotnicki, ul. Krupówki.
Jan Żytkowicz, ul. Krupówki vis a vis kościoła.

Materjały budowlane:

„Eternit“, dachówka asbesto-cementowa, lekka, najlepsza, najtrwalsza. Zastępstwo i skład W. Krzeptowski, ul. Kościeliska 67.

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

Bohusz-Zończyk — ul. Krupówki, obok księgarni Gebethnera.
H. M. Astanowicz, Krupówki, vis à vis hotelu „Staszeczkówka“.
S. Ciszewski — ul. Krupówki, vis à vis „Bazaru Polskiego“.
St. Gąsienica, ul. Krupówki, willa „Oleńka“.
Wład. Gromkowski, ul. Witkiewicza 11 a.
Kiosk „Rozwoju“ — ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.
J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.
Księgarnie Pocztowe, Krupówki, Urząd Pocztowy.

Porcelana:

Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Przybory sportowe i turystyczne:

Eleonora Faden, ul. Krupówki, vis à vis Karpowicza.
„Komispol“, Oddz. Zakopane, Krupówki 29.
„Omnia“, ul. Na Rynek.
Bracia Schiele, fabryka nart, saneczek i t. p., ul. Kasprusie.

Restauracje i kawiarnie:

St. Karpowicz i Syn, ul. Krupówki, hotel „Sport“.
„Kawiarnia Tatrzańska“, ul. Kościuszki, róg Krupówek.
Franciszek Trzaska, ul. Kościuszki, róg Krupówek.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki, filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.
Tadeusz Gawlikowski, Krupówki, vis à vis księg. Gebethnera (specjalność delikatesy, towary kolonjalne i cukry).
„Sklep Zakopiański“, sklep główny, ul. Nowotarska, filje: ul. Krupówki i Chałubińskiego.
Składnica Kółek Rolniczych, ul. Krupówki, vis à vis poczty, filje: ul. Stara Polana i Kasprusie.
Juljusz Steindel, ul. Sienkiewicza, róg Witkiewicza.

Sprzedaż i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p., ul. Krupówki, gmach poczty, tel. 76.

Wypożyczalnie książek:

L. Zwoliński — ul. Krupówki 39.

Zabawki dla dzieci:

J. F. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.
W. Hudaczek, ul. Na Rynek.
Stanisława Wojciechowska, ul. Krupówki.

Wydawca i redaktor naczelny **Maksymiljan Skibiński**. — Redaktor odpow. **Karol Kwaśniewski**. — Drukarnia „Głosu Nar.“ pod zarz. **R. Ferka** w Krakowie.